

ZACIĘTE WALKI

Potomność „pupilka” Schuhmachera

Właściwie nie mogło być inaczej. Posiew bezkarności i „fraternizacji”, który hojnie rozprzestrzenił — na obszarze swych zjednoczonych obecnie sfer okupacyjnych Niemiec — Amerykanie i zwłaszcza Anglicy, musiał wydać plon. I to jaki plon! Anglo-sasy protektorowie Niemiec zaczęli zatracać stopniowo wszelką przyzwoitość „aliancką” w sposobie traktowania Niemiec, jako zwyciężonego gada przestępstwa zbiorowego; już go „zdenasifikowali” i uczuciowo równouprawnili, a Niemcy natychmiast odzyskali swą pewność siebie i butę... na miarę przedwojenną!

Potomstwo „pupilka” Schuhmachera rośnie sobie i rozmnaża się na obszarze państw okupacyjnych: w Nadrenii, w Bawarii, w Szwabii — Holstynii. „Demokratyzm” wódzowie nowych partii niemieckich i premierzy publicyści i duchowni regeneracji i resocjalizacji Niemiec po-hitlerowskich nie zajmują się zupełnie. Zapomnieli o przyczynach narzuczonej przez Niemców całej wojny, natomiast pamiętają o jej skutkach, dla siebie ujemnych, i albo żębrzą o ich umniejszenie, albo, gdy chodzi o polskie ziemie zachodnie, grożą, zniekształcając rzeczywistość, zapowiadają „niepodpisanie traktatu pokoju” w razie, jeśli łup setkami lat zbierany nie powróci do grabieżcy. Całe to potomstwo Schuhmachera, — Neumanny, Loritze, Stelzery powołują się oczywiście na „opinie” Bevina i Byrnese — jak zawsze u Niemców — nie liczą się z okolicznościami, że czas bieży i robi swoje, że sami Anglicy zaczynają patrzeć na zdolności Polaków do dobrego i szybkiego zagospodarowania naszym Ziemi Odzyskanych, innymi oczyma.

Na tupet po-hitlerowski Niemców, którzy w atmosferze protekcji anglosaskiej po prostu stracili głowę, jest tylko jedna rada: zimna krew i przygwałdzanie kłamstwa, podniesienie pracy polskiej na Ziemiach Zachodnich do najwyższego możliwego napięcia, usunięcie z tych ziem reszty Niemców bodaj natychmiast, wyzyskanie stycznia 1947 r. celowo, aby to usunięcie jak najsprawniej i jak najszybciej przeprowadzić.

Po-hitlerowskim, rzekomo demokratyzowanym działaczom niemieckim wciąż się zdaje, że mają do czynienia z polską sprzed wojny, niepewną swych granic, bez jasnych wytycznych polityki zagranicznej, słabą i bez szczyrych, silnych przyjaciół. Wpatrzyli w miraż wpływu anglosaskich po dawnemu się nie liczą z wciąż rosnącymi w O. N. Z. wpływami państw słowiańskich Europy. Istnieją dla nich jako siła polityczna, zarówno w przeszłości jak i w

(Dalszy ciąg na str. 2)

toczą wojska francuskie w Indochinach

LONDYN, 27.12 (PAP) — Agencja Reutera donosi, iż wojska francuskie w Indochinach toczą ostre walki z oddziałami annamickimi w Hanoi i szeregu innych miast.

Wojska vietnamskie, których dowódca przebywa w nowej rezydencji prezydenta Ho Chi Minhs w Hadong 12 kilometrów na południowy zachód od Hanoi, atakują miasta, w których znajdują się garnizony francuskie. W Nam Fing garnizon francuski został otoczony i miasto jest oblegane przez z annamickie siły zbrojne.

Chiński konsul generalny w Hanoi udał się do podmiejskiej miejscowości, zajętej przez wojska vietnamskie, w celu przeprowadzenia pertraktacji aby część miasta, zamieszkała przez Chińczyków uważana była za neutralną. Minister Moutet zapoznał się w środę z całokształtem sytuacji w Indochinach. Objaśnił wojskowym udziałem admirała Thierry d'Argenlieu i generała Valety. Minister oświadczył, że jego podróż inspekcyjna nie potrwa długo i że zamierza powrócić do Francji dla zdania sprawy rządowi o sytuacji nie później, jak 16 stycznia.

PARYŻ, 27.12 (PAP) — Agencja France Presse donosi z Saigonu, że w tamtejszych oddziałach francuskich zawieszono na czas nieograniczony wszystkie urlopy.

Wszystkie wojska francuskie w Indochinach znajdują się w stanie ostrego pogotowia. Żołnierzom nie wolno wydalać się z koszar po jedyńco i bez broni. Drogi i mosty są ściśle strzeżone.

Pożar tkalni w Łodzi

Błyskawiczna akcja Straży Pożarnej zapobiegła większym stratom

W ostatnich miesiącach „czerwony kur” często odwiedza nasze miasto. Wczoraj przeżyliśmy nowy poważny pożar. Tym razem paliły się Państwo Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 18 przy ul. Wólczańskiej 239.

Około godziny 21.19 na niebie wykwitła krwawa łuna. Do akcji wyruszyły wszystkie oddziały Łódzkiej Straży Pożarnej. Kierownictwo akcji ratunkowej objął pfc. Biedroń-Kalinowski, mając przy boku por. Bergen de i cały korpus oficerski.

Na miejscu stwierdzono natychmiast, że pała się drewniana magazyna, znajdująca się w samym środku kompleksu zabudowań fabrycznych. Poważnie zagrożona już była sąsiadująca z magazynami wykończalnia oraz dom mieszkalny przy ul. Wólczańskiej 237.

Straż Pożarna przystąpiła natychmiast do pracy. Akcje ratunkowa uтрудniał całkowity brak wody w okolicy. Musiano ciągnąć węże gumowe do rogu ul. Półkowskiej i Czerwonej. W zasługu ognia znalazła się również stajnia, w której był zamknięty koń. Strażacy przedostali się

tam i z trudem wyprowadzili opletałego się konia w bezpieczne miejsce.

Po 2 godzinach wytężonej akcji

40 milionów złotych wplacili już na Daninę Narodową osadnicy dolnośląscy

WROCLAW, 27.12 (PAP). Chłopi osadnicy przystąpili z całym zrozumieniem do realizacji Daniny.

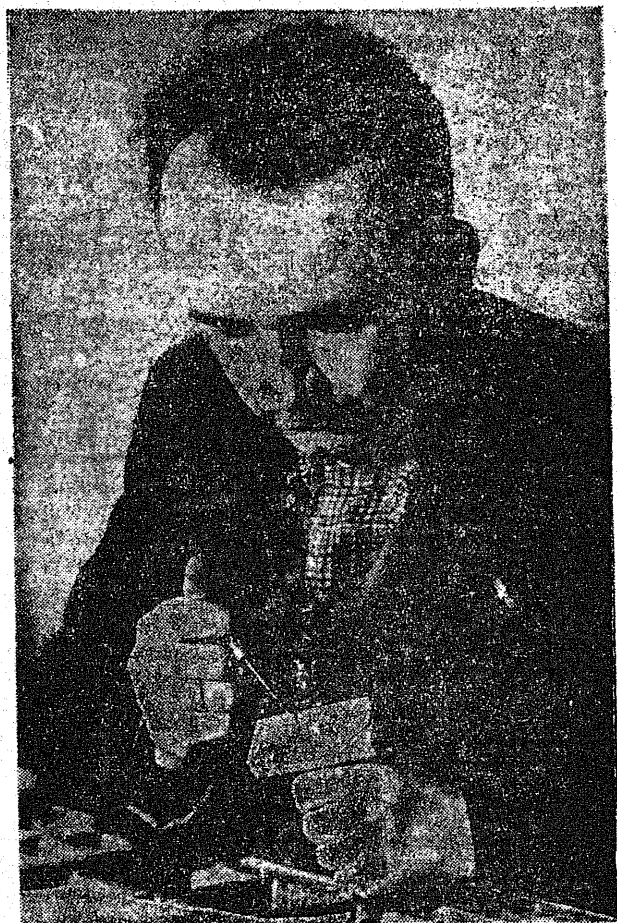
Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż w akcji tej przoduje ludność biedniejsza. W pow. bystrzyckim 20 wsi wywiązało się już ze swych zobowiązań. Także i chłopi osadnicy zniszczonych powiatów, jak Lwówek i Wołów z pełnym zrozumieniem ustosunkowali się do Daniny.

Kupiectwo dolnośląskie i wolne zawody jeszcze przed dokonaniem wymiarów wpłaciły poważne sumy. Również młodzież szkolna i akademicka bierze żywy udział w akcji propagandowej i wpłaca swój wkład.

W pierwszym organizacyjnym okresie do kas skarbowych na Dolnym Śląsku, według niekompletnych danych wpłynęło na Daninę Narodową ponad 40 milionów złotych, z czego wieś dolnośląska wpłaciła 8 milionów złotych.

pożar był już niemal zupełnie ugaszony. Spłonęły tylko szopy drewniane, a wszystkie inne budynki m. in. wykończalnia z całym zapasem materiałów zostały ocalone.

Tak nikt straty zawdzięcza fabryce błyskawicznej i ofiarnej akcji Straży Pożarnej. (O.)



Mennica Państwowa w Warszawie produkuje również stemple gumowe i kauczukowe. Jeden z robotników przy pracy.

Rewolta w Barcelonie

Oddziały wojskowe odmawiają posłuszeństwa

PARYŻ, 27.12. — W Barcelonie wybuchły 23 bomby, podłożone przez członków republikańskiego ruchu oporu. Dwa tysiące robotników fabryki Casa Girona w Barcelonie rozpoczęło strajk. Oddziały wojskowe, które miały zmusić strajkujących do podjęcia pracy, odmówiły wykonania rozkazu.

Wydatki Hiszpanii Franco na wojsko i policję wyniosły w latach 1940—46 32 miliardy 195 milionów pesetów. W tym samym czasie wydano na odbudowę kraju 6 miliardów 765 milionów pesetów. Jak donosi półoficjalny organ hiszpańskiego rządu republikańskiego, nie powiodła się misja wysłannika Franco do prezydenta do tronu hiszpańskiego Don Juana.

LONDYN, 27.12 (PAP) — Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral udzielił wywiadu korespondentowi agencji Reutera, podczas którego oświadczył, że podstawy reżimu generała Franco zostały podważone ostatnią uchwałą generalnego zgromadzenia ONZ.

Decyzja ta oznacza dla rządu generała Franco kompletną izolację. Należy pamiętać, że już przed powzięciem tej decyzji 30 spośród 54 Narodów Zjednoczonych nie utrzymywało stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim. Poza tym rezolucja oznacza, że Hiszpania pod rządami generała Franco nie będzie mogła brać udziału w żadnej organizacji, związanej z ONZ, jak trybunał międzynarodowy, lub bank międzynarodowy. Premier Giral wyraził przeświadczenie, że naród hiszpański przyjął decyzję generalnego zgromadzenia ONZ z zadowoleniem i zdaje sobie sprawę z intencji mocarstw, pragnących pomóc mu do wyzwolenia się z pod przemocą.

Min. Rzymowski powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 27.12 (PAP) — Dnia 24 bm. powrócił do Warszawy z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski. Na lotnisku powitali powracającego ministra: wiceminister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczycki, dyrektor gabinetu ministra dr Tadeusz Rakowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Strajki i bezrobocie w Japonii

MOSKWA, 27.12. Agencja Tass donosi z Tokio, że 35 tys. robotników zakładów budowy mostów w Japonii rozpoczęło trzydniowy strajk, domagając się rewizji umowy zbiorowej i zapewnienia niezbędnego minimum zarobków. Zgodnie z informacjami, podanymi przez władze miejskie w Tokio, ilość bezrobotnych w Tokio sięga obecnie 700 tys. i wzrasta z dnia na dzień. Japoński związek nauczycieli zorganizował wiec na placu przed pałacem cesarskim z udziałem 10 tys. nauczycieli. Na wiecu postanowiono ogłosić strajk nauczycielski. Po wiecu odbyła się demonstracja, w czasie której doszło do starć między demonstrantami a policją. Ośmiu delegatów nauczycieli aresztowano.

De Gaulle nie będzie kondydował na prezydenta

PARYŻ, 27.12 (PAP) — W paryskich kołach politycznych spodziewają się, że w sobotę gen. De Gaulle złoży oświadczenie, w którym wyjaśni, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta republiki francuskiej.

Jak wiadomo, wybory na prezydenta odbędą się we Francji w połowie stycznia 1947 r.

NUMER NOWOROCZNY

„Dziennika Łódzkiego” ukaże się w zwiększonej objętości. Administracja naszego pisma już rozpoczęła przyjmowanie ogłoszeń do tego numeru.

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych

Potomność „pupilka”
Schuhmachera

(Dokończenie ze str. 1)

przyszłości, — tylko Zachód i churchilowskie fata morgana — kondominium „niemiecko - francuskiego” w Europie, zorganizowanego przez kuzynów zza morza. Dlatego dr. Teodor Stelzer w swej niedawnej mowie w Hamburgu rzucił się zajadle na polskie „powiernictwo”; o postulatach francuskich co do Saary, Nadrenii i Ruhry nie zająknął się ani słowem. A nuż by się to anglosaskim protektorom w danej chwili nie podobało! Płaszczanie się przed rzekomo silnym i dawna buta w stosunku do rzekomo słabego! W skutkach da to nowe rozczarowanie i zimny kubeł wody na lekko-myślnie rozpalane głowy dzisiejszych działaczy niemieckich. Nie widzą oni, nie chcą widzieć, że w O. N. Z. nastąpił jednak pomyślny przełom. Wymarzonej wojny odwetowej nie będzie. I krzywdzący Polskę Wersal 1919 r. już się w Moskwie 1947 r. nie powtórzy.

Stanisław Barycz.

to pogłębienie reform społecznych
i zabezpieczenie naszych granic zachodnich

Odezwa wyborcza KCZZ

WARSZAWA, 27.12 (PAP) — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wydała do wszystkich ludzi pracy odezwę wyborczą treści następującej:

„Towarzysze i towarzyszki! Obywatele i obywatelki! Zjednoczony ruch zawodowy przystąpił do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, by złączyć własne siły z siłami całego obozu demokratycznego dla obrony zdobyczy Polski ludowej przed zamachem i knowaniami kapitału i reakcji. Wielkie są zdobycze klasy pracującej w odrodzonej Polsce, lecz wielkie są też zadania, które musimy jeszcze wykonać w przyszłości. Związki zawodowe konsekwentnie realizować będą maksymalny program ruchu zawodowego — urzeczywistnienie postulatów sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze i towarzyszki! Obywatele i obywatelki! Bezpartyjne i niezależne Związki Zawodowe idą do wyborów na wspólnych

listach Bloku Stronnictw Demokratycznych. Czynimy to, gdyż zwycięstwo tego bloku — to zwycięstwo naszej słusznej polityki wewnętrznej, utrwalenia i pogłębienia wielkich reform społecznych „spokoju i ładu wewnętrznego. Zwycięstwo Bloku — to zwycięstwo naszej słusznej polityki zagranicznej, polityki zabezpieczenia naszych granic zachodnich, trwałego pokoju światowego, zagwarantowania niepodległości i suwerenności naszego państwa, sojuszu ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Idziemy do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych, jako samodzielna siła społeczna, jako zorganizowany świat pracy pod hasłami:

1) rozbicia obozu reakcji społecznej działającej nielegalnie, jak również występującej pod firmą Polskiego Stronnictwa Ludowego i ułatwienia szczerym demokratom i chłopom PSL. przejścia do obozu demokracji, 2) utrwalenia i pogłębienia gospodarczych i politycznych zdobyczy klasy pracującej, 3) zachowania równości budżetowej, przestrzegania celowości i produktywności wydatków, stosowania zdrowej polityki finansowej, która uchroni kraj przed inflacją, klasę pracującą przed bezrobociem i która zapewni realny wzrost siły nabywczej pieniądza i zarobków, 4) zrealizowania trzyletniego planu gospodarczego, jako planu konsumpcyjnego,

go, planu sytości i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów odbudowy kraju na wszystkie warstwy społeczne, 5) systematycznej poprawy położenia materialnego świata pracy przez wzrost realnych płac, zabezpieczenie aprowizacji, bezwzględnej walkę ze spekulacją pod każdą postacią i we wszystkich dziedzinach naszego życia, 6) dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, zwłaszcza w dziedzinie urlopów, szpitalnictwa oraz zabezpieczenia na wypadek starości, choroby lub kalectwa, 7) urzeczywistnienie zasady powszech

ności i bezpłatności oświaty i kultury.

Dzień 19 stycznia będzie dniem mobilizacji wszystkich sił demokratycznych i postępowych w Polsce, będzie dniem dojrzałości politycznej narodu. Władza, którą od dwóch i pół lat sprawuje Rząd Jedności Narodowej, musi pozostać w rękach ludu pracującego, gdyż taka jest wola narodu polskiego.

Dzień 19 stycznia przypieczętuje zwycięstwo obozu demokracji i stwierdza wyrok na reakcję i wrogów ludu.



ś. p.

INŻYNIER

CZESŁAW MIKULSKI

Z. PROFESORA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

REDAKTOR „PRZEGŁĄDU MECHANICZNEGO”

ur. w 1893 r., po długich, ciężkich cierpieniach,

zmarł dn. 24 grudnia 1946 w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dn. 31-go grudnia b. r. o godz. 10-ej w Kaplicy Powązkowskiej, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych.

O tej ciężkiej stracie zawiadamiają

REKTOR, SENAT I RADA
WYDZIAŁU CHEMICZNEGO
POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

(7577)

ś. p.

Maria Timofiejewa

z domu SUSŁOW

emerytowana nauczycielka Szkół Państwowych po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 26 grudnia 1946 r. — przeżywszy lat 77.

Złożenie drogich nam Zwłok z kaplicy na cmentarzu prawosławnym na Dołach do grobu na tymże cmentarzu odbędzie się w niedzielę dn. 29 grudnia 1946 r. o godz. 14-ej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, CÓRKA, SYNOWA, WNUK I WNUCZKA

W dniu 26 grudnia 1946 r. zmarł w Żyrardowie w wieku lat 59



ś. p.

Inżynier EDMUND DĘBSKI

Dyrektor Techniczny Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 grudnia 1946 r. o godz. 10-ej rano z Kościoła Farnego w Żyrardowie na cmentarz miejscowy.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę, wartościowego i twórczego współpracownika, zasłużonego i zacnego zwierzchnika.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy
Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego
Nr 1 w Żyrardowie

(6414-p)

Produkcję zwiększono nawet do 300 proc.

Uroczyste za kończenie II etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi

Rozdanie nagród zwycięzcom II-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy odbyło się onegdaj w sali kina „Polonia”. Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę Ofic. Szk. Wych. Polt. Na podium ustawili się pocztę sztandarową O. M. T. U. R. u, Zw. Zaw. Wióknarzy oraz Zw. Walki Młodych.

Do prezydium powołano: prezydenta Mijalę, przewodniczącą M. R. N. Ekielskiego, sekretarza PPR p. Loga-Sowińskiego, przewodniczącego KCZZ. Witaszewskiego, przewodniczącego KCZZ. Burskiego, kierownika Wydziału Młodzieżowego przy KCZZ. Ociepkę, przedstawiciela Wojska kpt. Pietracha oraz przedstawicieli Zw. Zawodowych i organizacji młodzieżowych w osobach: Stawińskiego, Michałkiewicza, Jabłońskiego i Frontczaka.

Wybrany na przewodniczącego Ociepko zaznaczył w swym przemówieniu, iż Zw. Walki Młodych rzucił w zeszłym roku hasło Młodzieżowego Wyścigu Pracy, które zostało podjęte również przez O. M. TUR oraz młodzież niezorganizowaną. Zapoczątkowane w zeszłym roku współzawodnictwo młodzieży w zakładach pracy rozszerza się z każdym dniem. W I Etapie Wyścigu Pracy brało udział 3.600 młodzieży, w II-im — 40 tysięcy, zapoczątkowany zaś obecnie III-ci etap zgromadził przeszło 70 tysięcy młodych robotników i robotniczek, którzy postawili sobie za cel, za wszelką cenę podnieść produkcję w przemyśle kraju.

W drugim Etapie Wyścigu Pracy brała udział młodzież z terenów województwa łódzkiego, śląskiego, dolnośląskiego i poznańskiego. Do trzeciego etapu dołączyli się województwa: białostockie, krakowskie, bydgoskie i warszawskie i lubelskie. Mówca podkreślił, iż podobnie jak w okresie okupacji młodzież polska masowo napływała do szeregów A. K., A. L. i Batalionów Chłopskich, by walczyć z zaborcą, tak dziś tłumnie zgłasza swój akces do wyścigu pracy, by szybciej podnieść kraj ze zniszczeń wojennych. Okrzykiem na cześć młodzieży oraz jedności Narodu Polskiego zakończył mówca swe przemówienie.

W imieniu Prezydium M. R. N. życzył młodzieży dalszej owocnej pracy, przewodniczący Ekielski. Następnie zabrał głos generalny sekretarz Zw. Zawodowego Wióknarzy — Stawiński. Powiedział on m. in., że szara, codzienna praca młodzieży, biorącej udział w szlachetnym współzawodnictwie przyczynia się do zwiększenia produkcji naszych zakładów pracy, co przyspiesza realizację ogólnego do brotytu pracy.

Przemawiając w imieniu O. M. TUR. Jaśkiewicz stwierdził, iż zadanie z pokoleń polskiej młodzieży nie mogło spotkać się z zarzutem braku patriotyzmu. Młodzież polska składała zawsze chętnie swe życie w ofierze ojczyźnie, gdy tylko zaszła potrzeba. Obecnie młodzież winna wykazać, że potrafi również bohatersko pracować dla dobra kraju. O. M. TUR i Zw. W. M. dają ku wspólnemu celowi — Polsce demokratycznej. W okresie przedwyborczym jedność działania jest szczególnie pożądana dla osią-

gnięcia wspólnego celu — zwycięstwa demokracji.

Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Zw. Walki Młodych Jabłoński podkreślił również konieczność wspólnej akcji młodzieży demokratycznej dla podniesienia gospodarczego kraju oraz dla osiągnięcia zwycięstwa Bloku demokratycznego w nadchodzących wyborach.

Przedstawiciel Wojska Polskiego, kpt. Pietracha zaznaczył, iż młodzież zawsze była drogą sercu żołnierza. Miłość wojska wobec młodzieży została obecnie spotęgowana wobec dzielnej postawy mło-

dzieży, dążącej do zwiększenia produkcji kraju i do ugruntowania Niepodległości Polski, wywalczonej przez żołnierza.

Przewodniczący KCZZ Witaszewski powiedział, iż wyniki osiągnięte w Wyścigu pracy przez młodzież napawają dumą klasę robotniczą, która widzi w młodzieży następców godnych przejęcia światych tradycji walk wolnościowych polskiego świata pracy.

Ze względu na wielką ilość nagrodzonych uczestników II-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, wczoraj wręczono zaledwie kilkadziesiąt nagród dla najbardziej

wyróżnionych, którzy osiągnęli zwiększenie wydajności pracy od 150-ciu do przeszło 300-tu procent. Wśród nagród były m. innymi: rower, radioodbiornik, zastawy stolowe, kupony materiałów na ubrania i płaszcze, oraz szereg innych przedmiotów, ufundowanych przez miejscowe organizacje, redakcje pism, M.K.R., Zw. Zawodowe i CZP. Wł. W części artystycznej zespół baletowy Państwowych Zakładów Przemysłu Dzierżawo-Pończosznego Nr 1 wykonał kurjawiaka i krakowiaka. Wystąpił również nowopowstały zespół fabryki Wega.

B.

Tym razem medycy...

Pisałszy już o studentach Wydziału stomatologicznego U. L. Apełowaliśmy o umożliwienie słuchania wykładów przeszło połowie słuchaczy, dla których zabrakło miejsca w ciasnej sali.

Te same bolączki mała studencka medycyna. Pisza: „Cale nasze społeczeństwo rozumie, że powołany brak lekarzy jest jedną z największych bolączek kraju. Aby częściowo uzupełnić tak bardzo przerzedzone przez Niemców kadry polskich lekarzy, przyletano na Wydział medycyny U. L. w ostatnich 2-ach latach parokrotnie większą liczbę studentów, niż to leży w możliwościach i zwyczajach wyższych uczelni.

Chyba nigdy jeszcze młodzież nie uczyła się z takim zapałem. Zachęty stulem się nauka, jak głodny chlebem i to jest rekoncja, że mogą z nas być w przyszłości pożyteczne jednostki.

Istnieje jednak inna strona zagadnienia. Na drugim, najliczniejszym roku medycyny, jest nasz przeszło czterystu. Razem z nami słucha połowy wykładów i przerabia ćwiczenia w prosektorium znacznie liczniejszą od nas grupą stomatologów i cały pierwszy rok medycyny i stomatologii. Nauka odbywa się w gmachu U. L. przy ul. Narutowicza Nr 60. Wykładow słuchamy w niewielkiej sali na II piętrze, często, z powodu tłoku — na stojąco. Notujemy jeśli się da i jak się da.

Po obiedzie — trzy - godzinne ćwiczenia w prosektorium na I piętrze tegoż gmachu.

W salach — ciasno ustawione stołki. Przy jednym naszym stołku uczy się osteologii 9 osób. Znowu duszno, tłoczno, a nade wszystko zbyt gwaro, gdyż w każdej grupie złożonej z trzech osób ktoś musi czytać na głos, poza tym dzielimy się uwagami. Mimowoli, przeszkadzamy sobie wzajemnie, a po trzech godzinach i asystenci i my jesteśmy zupełnie wyczerpani, a w domu czeka dalsza, długa nauka.

W tych warunkach trudno się uczyć a i zapał pomaga niewiele.

Jak temu zaradzić? Odpowiedź: Rozszerzyć prosektorium!

Można to zrobić stosunkowo niedużym kosztem. Na parterze (mowa ciągle o gmachu przy Narutowicza 60) znajdują się dostatecznie obszerne sale, należące także do Zakładu Anatomii Opisowej, Sufity, podłogi, ściany, okna są całe, trzeba przeprowadzić tylko niezbędne prace remontowe i zastawić stoły i krzesła. Nie wątpimy, że kiedyś będzie to zrobione, nam jednak zależy na tym, abyśmy w tych salach mogli się uczyć jak najprędzej. Obecnie przerabiamy osteologię, ale po Bożym Narodzeniu znacznie się preparowanie zwłok. W obecnych warunkach będzie to w ogóle niemożliwe. Niestety przed marcem przyszłego roku Rektorat nie będzie posiadał funduszy na przeprowadzenie remontu.

A my chcemy się uczyć! Pragniemy, aby polscy lekarze nie stali na niższym poziomie od lekarzy zagranicznych.

Cóż dodać do tego słusznego apelu o umożliwienie warunków studiów? Dołączamy się całym sercem. I apelujemy do Zarządu Miasta. Na taki cel pieniądze muszą się znaleźć. A jeśli się nie znajdą zaraz — bo chodzi tu przecież o pośpiech — to otworzymy „Lańcuch ofiar” i zaapelujemy do społeczeństwa, które już nieraz wykazało swoją ofiarność. Ale gorąco wierzymy, że Zarząd naszego miasta także dotacje znajdzie. I to zaraz. Dostatecznym powodem pośpiechu będą słowa studentów — jakże wymowne: — „Chcemy się uczyć!”

JOAN.

Oplątek w „Sienkiewiczówce“

Rodziny zbiorowe obdarowały swe przybrane dzieci słodyczkami i odzieżą

Wieczór wigilijny zgromadził w Sienkiewiczówce Dom Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej licznych przedstawicieli fabryk i instytucji łódzkich oraz młodzieży szkolnej.

Orkiestra Elektrowni Łódzkiej wykonała wianek koled, po czym przemówił iniejator i jeden z założycieli Łódzkiej Rodziny Radiowej p. Piotrowski. Zaznaczył on, iż Ł. R. R. przyjmowała do Domu Dziecka w Sienkiewiczówce sieroty po Polakach poległych w walce z okupantem. Społeczeństwo łódzkie, a głównie robotnicy i inteligencja pracująca nie szczędziła ofiar na prowadzenie sierocińca. Szczególnie pomyślnie wypadła akcja zorganizowania rodzin zbiorowych dla sierot. Pracownicy fabryk oraz instytucji łódzkich, a ostatnio i młodzież szkolna adoptuje te sieroty, zobowiązując się do rozłożenia nad nimi opieki oraz pokrywania kosztów wychowania i wykształcenia. W ubiegłą sobotę, pracownicy Państwowego młyna „Korona” adoptowali ostatnią sierotę w Sienkiewiczówce, 10-letniego Jerzyka Baranowskiego. Przybrane rodziny spełniają sumienne wzięty na siebie obowiązek, często odwiedzają dzieci w Sienkiewiczówce i dbają o to by nie zagnały one biedę i nie czuły się opuszczone.

Po przemówieniu p. Piotrowskiego, 14-letnia Marysia Wasłakówna adoptowana przez pracowników Fabryki Wyróbów Welnianych Nr 3 dawna f-ma Barciński recytowała wierszyk p. t. „Złobek” a „przybrana córka” Państw. Zakładów Przędzalnianych Nr 6, 9-cioletnia Halinka Puzdrówna deklamowała wiersz „Ojciec”.

Po recytacjach nastąpiło łamanie się opłatkiem i wzajemne składanie

zyczeń. W imieniu Zarządu Głównego Ł. R. R. prezes B. Jedrzycki życzył dzieciom, by pod serdeczną opieką Ł. R. R. i nowych przybranych rodziców wyrosły na dzielnych i pełnowartościowych obywateli.

Następnie przemawiali do dzieci przedstawiciele rodzin zbiorowych, życząc im, by wyrosły na dzielnych Polaków. Dzieci dziękowały przybranym rodzicom za okazywane im serce i troskliwą opiekę.

Po złożeniu życzeń przez wszystkich delegatów, przemówił p. Piotrowski.

J. Gozdawa.

Sklepom w Łodzi nic nie zagraża

Szerzone pogłoski o zamknięciu są bezpodstawne

W Łodzi pojawiły się ostatnio pogłoski, jakoby wszystkie sklepy włókiennicze miały być zamknięte z dniem 1 stycznia 1947 r.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W Łodzi na samej tylko ulicy Piotrkowskiej istnieje sto kilkadziesiąt takich sklepów. Zarówno odbiorcom jak i przemysłowi włókienniczym zależy bardzo na tym, aby obrót materiałami włókienniczymi odbywał się w myśl interesów ludności. Szerzone w Łodzi pogłoski są rozpowszechniane celowo przez czynniki, którym chodzi o podważanie wysiłków przemysłu polskiego, zmierzającego do odbudowy życia gospodarczego. Jest to niewątpliwie akcja

wroga państwu i społeczeństwu, wprowadza bowiem chaos i niestabilność w stabilizację stosunków. Wszelkie tego rodzaju wieści należy niezwłocznie dementować.

Świadczenia

Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w listopadzie

Ubezpieczalnia Społeczna obejmująca już w Łodzi około 200 tysięcy ubezpieczonych. Rozmiary świadczeń ilustrują dane liczbowe z listopada 1946 r.

Ubezpieczalnia w miesiącu tym wypłaciła ponad 9 milionów zł zasiłków chorobowych i szpitalnych, 2,5 miliona zł zasiłków pogorobowych, około 20 tys. zł zasiłków dla matek karmiących oraz ponad 600 tysięcy zł zasiłków pogrzebowych.

Porad lekarskich domowych i ambulatoryjnych udzielono ogółem 146.953. W Zakładzie Terapii Fizykajnej dokonano 13.281 zabiegów, w Zakładzie Dentystycznym — 9.522, w Zakładzie Rentgenowskim — 3.364 prześwietleń i zdjęć, w laboratorium 3.855 analiz.

Asygnowano do szpitali wydano 1.814, a do sanatoriów — 2.555. Pomocy akuszerzynej udzielono w 829 wypadkach. Pogotowie chorobowe udzieliło pomocy 922 osobom, a położnicze — 389.

(o.)

Podziękowanie

Kierownictwo Szkoły Powszechnej Nr 135 w Łodzi (Nowe Złotno) wraz z Komitetem Rodzicielskim składa Miejskiemu Zarządowi Ligi Kobiet serdeczne podziękowanie za obdarowanie paczkami odzieżowymi i żywnościowymi 100 najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych w czasie „Choińki” dnia 22.12.46 r.

(o.)

Wiece przedwyborcze

pocztowców łódzkich

Pocztowcy łódzcy na 3 zebraniach przedwyborczych, w których uczestniczyło około 500 osób, uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Zebrani, w pełnym zrozumieniu i należytej ocenie doniosłości i odpowiedzialności przed historią i przyszłymi pokoleniami za odbudowę kraju, jego rozwój gospodarczy oraz utrwalenie po wsze czasy granic Polski na Odrze i Nysie i uznając, że

dokonać tego zdoła Sejm i Rząd, składający się z robotników, chłopów i inteligentów, postanawiają: rozwinąć jak najdalej idące akcje uświadamiające wśród społeczeństwa i w dniu 19 stycznia 1947 r. spełnić obowiązek obywatelski, oddając głos na Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, a tym samym zapewnić decydujący wpływ i udział warstw pracujących w rządzeniu państwem, opartym na zasadach suwerenności, równości i poszanowaniu praw i swobód obywatelskich”.

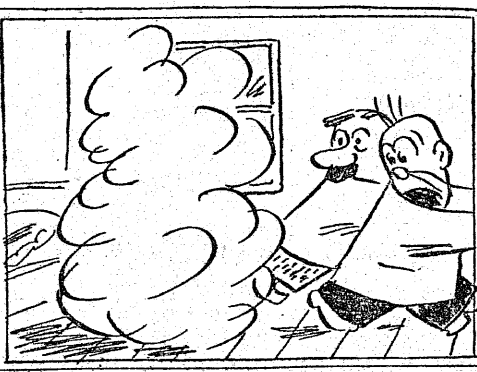
Rezolucję poprzedziły referaty na temat wyborów, wygłoszone przez wiceprezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Poczt. Karpińskiego i p. Głowackiego.

Wszystkim Członkom, Współpracownikom i Sympatykom Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego pomyślnego Nowego Roku życzy Zarząd Wojewódzki TUR w Łodzi

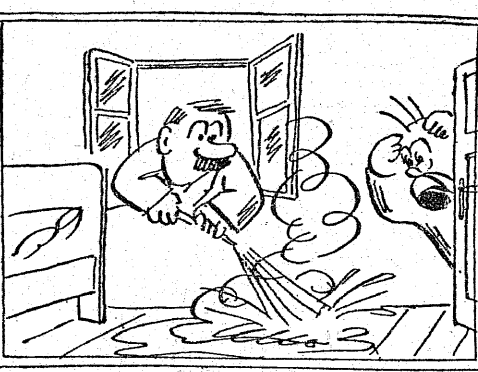
Ostrożnie z „próbą ognia“



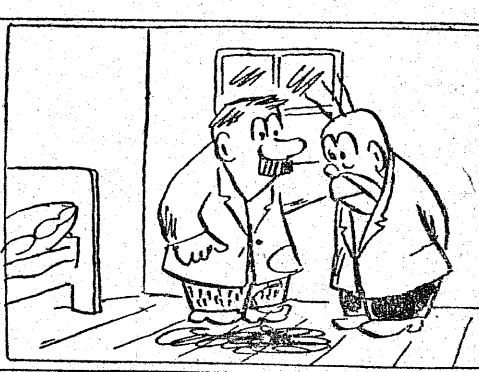
Już po świętach. Warto sobie Z „przydziału“ ubranko zrobić.



Wetna się nie pali pono, Więc z zapalką zapaloną



Pragnie odbyć próbę Fiutek, Oto jaki próby skutek.



Spłonął z „czystej wetny“ przydział I ubranka nikt nie widział.

Gospodarka planowa —

podstawą współpracy państw demokratycznych

Zasada planowania gospodarczego święci dwa triumfy w Europie. Zwyciężyła ona już — poza Polską — w Czechosłowacji i Jugosławii. Próby planowania gospodarczego prowadzone są w Anglii, Francji i Holandii. Toteż na uwagę zasługuje uchwała odbytej ostatnio w Pradze Konferencji Socjalistycznej, że gospodarka planowa, kierowana w myśl zasad socjalizmu naukowego, stanowić powinna niezbędną podstawę współpracy gospodarczej państw demokratycznych.

CZECHOSŁOWACKI PLAN ODBUDOWY

Dwuletni plan odbudowy Czechosłowacji przewiduje wzrost wytwórczości każdego podstawowego produktu ponad poziom 1937 r., nie bacząc na zniszczenia wojenne i utratę 3/4 miliona wykwalifikowanych robotników niemieckich.

Kluczem do realizacji dwuletniego planu było — podobnie jak w Polsce — upaństwowienie przemysłu, które stworzyło skonsolidowaną podstawę do zapoczątkowania i przeprowadzenia zasad gospodarki planowej.

Omawiając czechosłowacki plan odbudowy nowe, interesujące i żywo redagowane czasopismo „Świat i Polska” (Nr 4) konstatuje:

„Plan odbudowy obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Jego założenia, metody i cele świadczą o dużym dynamizmie, przeorności i zmyśle praktycznym. Naród czechosłowacki kocha pracę, zna jej wartość i sens i wie, że w niej tkwi źródło trwałego dobrobytu”.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

Nasuwa się tu pewna analogia z planem polskim, pomimo, że opiera się on na swoistej polskiej rzeczywistości i stanowi własny oryginalny wkład do teorii i praktyki planowania gospodarczego.

Analizując oba plany: polski i czeski i wskazując, że w okresie najbliższych 3 lat trudno będzie dogonić Czechy pod względem stopy życiowej (Czechosłowacja należy obecnie do najlepiej sytuowanych krajów Europy) „Rzeczpospolita” uważa, że przyjęcie zasady gospodarki planowej w obydwóch państwach powinno mieć daleko idące skutki dla wzajemnej współpracy ekonomicznej.

„Czechom potrzebny jest węgiel, prąd elektryczny i stal, których dostarczyć może im Polska. Polsce potrzebne są wyroby walcowane, obrabialki i inne urządzenia dla przemysłu, których dostarczyć nam może Czechosłowacja”.

Analiza możliwości eksportowych Polski i Czechosłowacji świadczy, że współpraca gospodarcza między oboma krajami przyczyniłaby się do urealnienia i ułatwienia wykonania obu planów gospodarczych — polskiego i czechosłowackiego”.

Omawiając w sposób fachowy dwuletni plan gospodarczy Czechosłowacji, „Przegląd Socjalistyczny” dochodzi do wniosku, że dotychczasowe wyniki pracy społeczeństwa czechosłowackiego, jak też entuzjazm całego narodu z okazji przyjęcia tego planu — to nieomylny znak, iż zamierzenia rządu Czechosłowacji będą spełnione.

BLASKI I CIENIE WIELKIEJ BRYTANII

Pod tym tytułem przynosi interesującą korespondencję tygodnik „Odnova”, stwierdzając m.in.:

„Wobec ogólnego bogactwa kraju, tym bardziej uderza ogromna rozpiętość warunków życiowych poszczególnych grup społecznych Wielkiej Brytanii. Tym bardziej rażąca są kontrasty między hotelami na Piccadilly i piwnicą w

„Slumsach”, między właścicielem nowoczesnej fabryki i robotnikiem strajkującym o uznanie związku zawodowego. Kontrasty tak jasne, o jakich w naszym przeobrażonym wojnami, ograbionym i umęczonym kraju — nie ma pojęcia nawet najczarniejszy pesymista”.

CZY AMERYCE GROZI KRYZYS

Kontrasty te występują jeszcze bardziej jaskrawo w Stanach Zjednoczonych A. P.

Ciekawe uwagi na temat stosunków amerykańskich przytacza czasopismo „Wies”.

Autor artykułu Seweryn Skulski, reemigrant z Ameryki, m.in. zaznacza:

„W miarę zaostrażania się walk klasowych, masowego uciekania farmerów do miast, bankrutowania i zwiędnięcia drobnych przedsiębiorstw w liczbie setek tysięcy, na skutek ataku karteli i ich wpływów na władzę federalną, krajowe, stanowe i miejskie — kraj nie tak dawno jeszcze mlekiem i miodem płynący, przestaje być krajem wszelkich możliwości dla szarych ludzi”.

Należy zwrócić uwagę, że Stany Zjednoczone wkroczyły w okres pokoju, obciążone dziedzictwem wojny w postaci silnie rozdętego i skoncentrowanego aparatu produkcyjnego, co musi się odbić na całokształcie życia społecznego i politycznego tego kraju.

Interesująco omawia zmiany strukturalne w gospodarce USA „Życie Gospodarcze”, po czym konkluduje:

„Chyba nikt obecnie na świecie nie lekceważy amerykańskiego potencjału gospodarczego i wkładu, jaki może on wnieść do dzieła odbudowy i utrwalenia dobrobytu na całym świecie. Jednakowoż wielu jest takich, którzy sądzą, nie bez słuszności, że w dzisiejszych warunkach realizacji jednoci gospodarczej świata, która by się praktycznie sprowadzała do usankcjonowania supremacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, byłaby nie czym innym jak narażeniem się na ponoszenie wszystkich skutków rozgrywających się w tym kraju procesów gospodarczych, na ponoszenie konsekwencji kryzysów bez zapewnionego współudziału w „prosperity”.

Ten sam temat porusza „Świat i Polska”, stwierdzając m. in., że należy się liczyć z nieuchronnym wstrząsem, jakim będzie dla USA, a tym samym dla całego świata, ostateczne skryształowanie się nowych pokojowych form gospodarczych, co nastąpi zapewne w r. 1947.

„Należy przy tym mieć nadzieję, że kierownicy amerykańskiej nawiązanej państwowej nie pójdą śladem totalistycznych cudotwórców gospodarczych z epoki międzywojennej, dla których likwidacja bezrobocia była tylko środkiem do realizacji gigantycznych programów zbrojeniowych. Znaleźnienie pokojo-

Karty żywnościowe I-iej kategorii dla inwalidów

WARSZAWA (PAP). — Min.

Apro wizacji i Handlu podało do wiadomości, że inwalidzi i ociemniałi będą korzystali z kart zaopatrzenia I kategorii niezależnie od tego, czy poza rentą inwalidzką mają jakieś inne źródła dochodu czy nie.

wej ekspansji dla amerykańskiego aparatu przemysłowego — oto zadanie, którego prawidłowe rozwiązanie może w sposób decydujący wpłynąć na losy ludzkości”.

MIECZ. GUTKOWSKI

Sylwetki

Syweryna Szmaglewska

Na próżno szukałby czytelnik wśród sylwetek więźniów oświecimskich z taką realistyczną dokładnością odtworzonych przez Sewerynę Szmaglewską w „Dymach nad Birkenau” postaci samej autorki.

„Tajemniczość” ta pobudziła tym bardziej wyobraźnię. Wysznuwając wnioski z ogólnego wrażenia, jakie książka wywarła, czytelnicy wyobrazili sobie jej autorkę, jako osobę, której wiek i doświadczenie pozwoliły zdobyć się na dojrzałość, spokój i pewną beznamietność, które charakteryzują tę doskonałą książkę.

W rzeczywistości Seweryna Szmaglewska jest młodą, 30-letnią kobietą, a „Dymy nad Birkenau” to jej pierwszy poważniejszy debiut literacki.

Jeden z krytyków zarzucił pani Szmaglewskiej „zbyt ścisłe trzymanie się notatek”. Otóż wbrew wszelkim pozorom „Dymy nad Birkenau” napisane zostały od początku do końca w Łodzi, jak mówi autorka „w sublokatorskim pokoiku bez biurka”, zaś materiał do książki czerpała p. Szmaglewska wyłącznie z własnej pamięci.

Obecnie dzięki pomocy okazanej jej przez prez. Mijała, p. Szmaglewska pisze swą następną książkę nie tylko przy biurku, ale w ładnym nowoczesnym mieszkaniu, które otrzymała od Zarządu Miejskiego. Ukończyła właśnie dramat, nie zamierza jednak go publikować, póki nie skończy swej drugiej dużej powieści.

„Dymy nad Birkenau” zdobywają tymczasem coraz większą popularność. Autorka ich zawarła szereg umów w sprawie tłumaczeń swej książki na języki obce m. in. na angielski dla USA i Kanady, czeski, włoski, a w najbliż-

szym czasie także na francuski. Ostatnio otrzymała także propozycję przekładu na hiszpański (dla Argentyny) i fiński.

— Mam zamiar pojechać do tych wszystkich krajów, gdy ukaże się tam moja książka — mówi p. Szmaglewska. Popularność „Dymów” cieszy ją nie tylko ze względów osobistych, ale także ze



względem na to, że książka jej może się przyczynić do właściwego oświetlenia stosunków, panujących w Polsce w czasie okupacji. Pani Szmaglewska, która tyle lat spędziła w Oświęcimiu jest specjalnie wrażliwa na paradoksalne i tragicznie niesprawiedliwe ustosunkowanie się niektórych narodów do zagadnienia polsko-niemieckiego. Rozgoryczył ją i zawiódł proces norymberski, w którym jak wiadomo składała zeznania.

— Anglicy i Amerykanie pozują na ludzi, których mentalność niezdolna jest do zrozumienia rozmiarów czyjeś bestialstwa — w tym wypadku niemieckiego. W gruncie rzeczy zdają sobie ze wszystkiego doskonale sprawę — mówi p. Szmaglewska.

O swych własnych przeżyciach opowiada natomiast niewiele. Aresztowana w 1942 r. za działalność oświatową przebywała w Oświęcimiu aż do 1945 r. W momencie zbliżania się wojsk sowieckich pojędzona została wraz z innymi więźniami na zachód. Po dwóch dniach marszu, ostatecznie wyczerpana, postanowiła uciekać. Ucieczkę tę zorganizowała w ten sposób, że podczas postoju w lesie wraz z dwiema koleżankami okryła się na śniegu białym prześcieradłem i w nieruchomej pozycji przeczekala moment odejścia transportu. 10 dni błąkały się jeszcze uciekinierki na pasie międzyfrontowym zanim spotkały pierwsze oddziały sowieckie.

Wszystkie te przeżycia należą jednak do dalekiej przeszłości. Kto zaś tak wiele wycierpiał, tym bardziej potrafi cieszyć się z poprawy warunków życiowych. — Jest mi teraz zupełnie dobrze. Mam idealne warunki do pracy, brak trosk materialnych, spokój i zadowolenie — przyznaje szczerze p. Szmaglewska, nie wspominając o najważniejszych swych atutach: młodości, urodzie i wybitnym talencie literackim.

HA-KA.

Wice-prez. KRN Szwalbe i gen. Spychalski kandydują w Warszawie

Ogłoszona już została lista kandydatów do Sejmu, którą Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych wystawił w Warszawie. Lista obejmuje 20 nazwisk. Na pierwszym miejscu listy figuruje nazwisko Stanisława Szwalbe, przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, wiceprezesa KRN; na drugim miejscu — nazwisko Mariana Spychalskiego, inż.-architekta, generała dywizji, I wiceministra Obrony Narodowej.

Już wkrótce dwa domy towarowe PCH zostaną otwarte w Łodzi

Łódzki Oddział PCH. zamierza w najbliższym czasie otworzyć w Łodzi dwa wielkie domy towarowe — jeden dla branży włókienniczej, drugi zbiorowy dla wszystkich pozostałych branż.

Domy towarowe PCH będą sprzedawały towary po cenach komercyjnych dla załóg fabrycznych, personelu biur, urzędów i t. p.

Placówka łódzka PCH powstała jako jedna z pierwszych już jesienią ub. r. i wykazuje stały rozwój. We wrześniu br. np. obroty jej wynosiły 130 milionów zł, w październiku rb. obroty te sięgały kwoty 230 milionów zł, a w listopadzie wzrosły do ok. 300 milionów zł.

Obecnie na terenie woj. łódzkiego PCH. posiada hurtownie we wszystkich miastach powiatowych oraz w 10 innych większych miastach, ogółem 24 hurtownie. Poza tym w Łodzi zorganizowana została olbrzymia składnica materiałów tekstylnych, w której zaopatrują się Oddziały Wojewódzkie PCH z całej Polski.

Warto nadmienić, że robotnicy i pracownicy poprzez związki zawodowe i stołówki mają możliwość kupować artykuły branży spożywczej, włókienniczej, chemicznej, żelaznej i porcelany, znajdujące się na składzie w PCH po cenach hurtowych.

JK.

Ofiary

P. Tadeusz Wleczorek wpłacił na Łódzką Rodzinę Radlową zł 500,—

Na następnych miejscach figurują: 3) Michałowicz Stanisław, lekarz, prof. Uniw. Warsz., prezes Rady Naczelnej SD; 4) Tołwiński Stanisław, spółdzielca, prezydent miasta st. Warszawy (PPR); 5) Jabłoński Henryk, historyk, przew. Stoł. Kom. PPS; 6) Albrecht Jerzy, ekonomista, sekr. Kom. Warsz. PPR.; 7) Gajewski Piotr, tramwajarz, przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Samorządowców (PPS); 8) Rustecki Jan, tokarz, przew. Warsz. Rady Zw. Zaw. (PPR); 9) Jagiełło Władysław, robotnik, sekr. Stoł. Kom. PPS; 10) Beninger Stanisław, inżynier, dyr. Elektrowni Warsz. (SD).

JK.

Wzdłuż i wszerz Polski

SIKIERA ARGUMENTEM
Szczecin. Miał tu miejsce zbrodniczy napad na Zofię Sadowską, właścicielkę sklepu. Została ona uderzona siekierą w głowę. Napaści dokonała Maria Micówna, kochanka męża Sadowskiej. Micówna i Sadowski zostali aresztowani. Zranioną w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

DUNĄCZYCY POLSKIM DZIECIOM
Gdańsk. 186 dzieci pracowników Straży Miejskiej zostało obdarowanych przez Misję Duńską. Szef Misji, kpt. Christian Lind wręczył dzieciom paczki, zawierające cukier, czekoladę, kakao itp.

NOWI REPATRIANCI Z WIELKIEJ BRYTANII

Gdańsk. Przybył tu statek brytyjski „Marine Raven”, przywożąc na swym pokładzie 1951 wojskowych — repatriantów z Anglii oraz 100 ton bagażu.

ZELEKTRYFIKOWANIE WSI W ZAGŁĘBIU

Sosnowiec. W tych dniach zelek-

tryfikowana została wieś Bór nad Białą Przemszą. Mieszkańcy wsi, którzy dokonali tego własnym wysiłkiem, zabrali się do budowy kolejki wąskotorowej, która da wsi połączenie komunikacyjne z koleją szerokotorową.

VOLKSDEUTSCH PODPALIŁ WIEŚ

Srem. Volksdeutsch Adam Gregolina podpalił zabudowania gospodarskie we wsi Ryszesko. Dzięki ofiarności straży pożarnej ze Sremu, pożar zlokalizowano. Spłonęła stodoła i obora Jadwigi Bieniak. Podpalacza aresztowano.

NOWY MOST W SŁUPSKU

Słupsk. Na rzec. Słupi otwarto nowo wzniesiony most żelazobetonowy.

URUCHOMIENIE CUKROWNI NA WARMII

Elbląg. W Kotrzynie na Warmii uruchomiono nowoczesną cukrownię. W cukrowni na trzy zmiany pracuje ponad 1000 osób.

KRA USZKODZIŁA MOST

Tczew. Silna kora oraz wysoki stan wody spowodowały uszkodzenie mostu kolejowego na Wiśle pod Tczewem. Most znajdował się w stanie odbudowy, uszkodzenie więc opóźni oddanie go do użytku.

Złóż ofiarę

na Pomoc Zimową

Konto PKO - 9 03
KKO m. Łodzi - 100

DZIENNIK SPORTOWY

ŁKS - „Boruta” Zgierz 17:0

Wczorajszy mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu łódzkiego rozegrany między faworytem ŁKS a „Borutą” ze Zgierza zakończył się „rekordowym” stosunkiem bramek 17:0. ŁKS nie wygrał jeszcze w tym sezonie żadnego meczu w tak wysokim stosunku jak z „Borutą”. Trzeba jednak na wstępie zaznaczyć, że w drużynie zwycięzców zabrakło tym razem takich graczy jak: Kelma, Stanisławski, Meternich, Meyera, Makutynowicza, którego zastąpił Stryczyński i Sokołowski.

ŁKS grał więc w osłabionym składzie, traktując mecz z Borutą raczej jako doskonały trening. Nie lekcewało jednak przeciwnika, co byłoby bardzo niesportowym sposobem postępowania.

Decyzja o zwycięstwie ŁKS zapadła już w pierwszym tercju przez strzelanie aż 7 bramek. Popisywał się swoją błyskotliwą grą przede wszystkim Czyżewski. W tym dniu był on najlepszym graczem na lodowisku. Miał przy tym dużo szczęścia w strzelaniu z bliska. W drugiej tercji ŁKS grał słabiej. Na lodzie wchodził więcej graczy rezerwowych. Mają oni doskonały trening. Na specjalną uwagę zasługuje Staszewski, który z meczu na mecz jest coraz lepszy. W tej tercji padał tylko jeden gol. Natomiast w ostatniej tercji tempo się zwiększa i „Boruta” opada z sił. Bramkarz raz po raz kapituluje.

W ostatnich minutach łódzianie grają doskonale. Atak pracuje systematycznie, a co ważniejsze, Głowacki strzela z daleka i krążek wpada do bramki „Boruty” w odstępach kilkudziesięciu sekund.

W tej ostatniej tercji pada ogółem 9 bramek. Mecz kończy się zdecydowanym zwycięstwem ŁKS 17:0. Wynik ten całkowicie odpowiada przebiegowi zawodów i gdyby ŁKS wystąpił w pełnym składzie, to nie ulega wątpliwości, że stosunek bramek byłby znacznie wyższy.

Jesteśmy skłonni twierdzić, że tytuł wicemistrza okręgu zdobędzie chyba drużyna „Wiśniarza” przed HKS i „Borutą” ze Zgierza.

W danej chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że na pierwszy ogień idą mecze z ŁKS, a dopiero po zakończeniu mistrzostw i gdy ŁKS pozostawia „normalności” ze swymi rywalami będą oni grali między sobą. Decyzja ta jest zupełnie słuszną, bo ŁKS chodzi o zdobycie jak największej liczby punktów, by móc przeprowadzić zawody z drużynami zamiejscowymi w Łodzi i na wyjazdach.

Dziś o godz. 18 ŁKS będzie grał z najpotężniejszym swoim przeciwnikiem — „Wiśniarzem” ze Zgierza, a w niedzielę o godz. 12 spotka się w meczu rewanżowym z HKS również ze Zgierza. Na tym meczu rozgrywkę ŁKS w mistrzostwach zostanie definitywnie skończona.

Tak czy inaczej jasne jest, że mistrzem pozostał ŁKS, który reprezentował będzie Łódź w hokeju, tak jak w piłce nożnej w meczach o mistrzostwo Polski.

E. Wardziński zrezygnował z wiceprezury w ŁOZLA

Przed kilku dniami donosiliśmy o mającej nastąpić rezygnacji jednego z wiceprezów ŁOZLA. Otóż dowiadujemy się obecnie, że p. Eugeniusz Wardziński złożył pisemną rezygnację z prac w zarządzie lekkoatletów łódzkich.

Wycofanie się p. E. Wardzińskiego z zarządu ŁOZLA nie zmieniło zapewne jego przychylnego stanowiska do lekkoatletyki łódzkiej i niewątpliwie jako kierownik Miejskiego Ośrodka WF w miarę możliwości będzie przychodził z pomocą lekkoatletom łódzkom.

Ciekawi jesteśmy kto obejmie wiceprezurę ŁOZLA. Zapewne o zmianach tych zechce nas poinformować prezes ŁOZLA.

Dobrze się stało, że ta rezygnacja nastąpiła właśnie teraz kiedy

o sezonie lekkoatletycznym jeszcze się nie myśli. Zarząd ŁOZLA powinien poważnie zastanowić się by dokończył do swego grona kogoś kto da pełną gwarancję poważnej współpracy.

Pierwszy mecz, jak już donosiliśmy odbędzie się 8 stycznia w Łodzi między „Legią” z Warszawy a ŁKS. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 12 stycznia w Warszawie.

ŁKS wybiera się do Krynicy

Wczoraj wieczorem ŁKS otrzymał depeszę z Krynicy od KTH z zaproszeniem do wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju hokejowym, mającym się odbyć w terminie od 3 do 6 stycznia.

Termin ten w pewnym stopniu koliduje z projektowanymi meczami rewanżowymi z „Lechią” poznańską, która miała do nas przyjechać na dwa gościnne występy w

Wilno-Kowno 10:6 w boksie

Świąteczny numer tygodnika „Sport”, wychodzącego w Katowicach, podaje cały szereg niezwykle ciekawych informacji.

Przed wszystkim dowiadujemy się, że w Wilnie odbył się między miastowy mecz bokserów między reprezentacją Kowna i Wilna. Zwycięstwo odniósł bokserzy Wilna 10:6. Ze znanych bokserów przedwojennych walczył jedynie Sazanow, który odniósł zasłużone zwycięstwo. Sazanow, jak nam wiadomo, pracuje w Straży Ogniowej.

„Sport” w tym samym numerze wyjaśnia głośną sprawę najlepszego hokeisty polskiego — Ursonia z „Cracovii”. Otóż Ursoni wyjechał z Polski do Szwajcarii. Tam ożenił się trenując pod okiem najlepszych trenerów Szwajcarii. Ursoni ma jednak przyjechać na mistrzostwa świata do Pragi, by zasilć reprezentację Pol-

ski. Od siebie możemy postawić pytanie „Cracovii”, jak teraz bez Ursonia potrafi obronić tytułu mistrza Polski w 1947 r. Jednocześnie nadmieniamy, że „Cracovia” w tym sezonie przegrała już jeden mecz zupełnie niespodziewanie z drużyną KTH z Krynicy 3:5.

To samo pismo donosi, że w Kownie odbył się tradycyjny turniej z udziałem koszykarzy republik: litewskiej, łotewskiej i estońskiej. W tych państwach piłka koszykowa zawsze stała na wyjątkowo wysokim poziomie. Wspomniany turniej zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny litewskiej, która pokonała Estończyków 27:29, a Łotyszów 41:11. W koszykówce kobiecej drużyna litewska wygrała z Estonkami 32:5, a z Łotyszkami 16:13. Turniej ten w Kownie obudził ogromne zainteresowanie. Przyglądało się 12 tysięcy widzów.

ŁKS-TUR Rzeszów 16:0

Jesteśmy już po meczu bokserów o mistrzostwo Polski między ŁKS a Rzeszowem. Mecz ten miał się odbyć jutro w Rzeszowie, a „odbył się” wczoraj na linii telefonicznej Rzeszów — Łódź — Poznań.

Stan faktyczny przedstawia się na-

stępująco: ŁKS otrzymał wczoraj depeszę z Rzeszowa, że niestety z przyczyn od TUR-u niezależnych wyznaczone na niedzielę, 29 bm., mecz o mistrzostwo Polski nie może dojść do skutku.

Kierownictwo ŁKS natychmiast połączyło się telefonicznie z p. Bilewiczem w Poznaniu, który oświadczył, że wobec takiego stanu rzeczy PZB przyznaje ŁKS walkower 16:0 bez formalności stawienia się na ringu.

Bokserzy ŁKS w pierwszym więc meczu zarobili już dwa cenne punkty bez walki. Rezygnacja TUR-u rzeszowskiego wygląda nieco tajemniczo. Podają oni w depeszy, że nie mogli na niedzielę, 29 bm., uzyskać sali.

Jednym z obowiązków organizatorów jest właśnie zarezerwowanie na odpowiedni termin sali na zawody bokserów. Depesza z Rzeszowa przyszła stosunkowo późno, bo gdyby bokserzy ŁKS do Rzeszowa nie wybierali się samolotem, lecz koleją, to musieliby odjechać w dniu wczorajszym przed nadejściem depeszy. Naraziłoby to oczywiście łódzian na niepotrzebne wydatki.

PZB postąpiło słusznie i sprawiedliwie. Kluby mogą za wzajemnym porozumieniem przesunąć terminy wyznaczonych przez PZB zawodów, ale muszą to uczynić zawczasu, a nie w przededniu imprezy, zwłaszcza jeśli chodzi o zawody o tak wysoką stawkę jak mistrzostwo Polski.

Najbliższy więc mecz o mistrzostwo Polski odbędzie się w Łodzi dopiero 5 stycznia z CKS z Częstochowy.

Inna sprawa, że ŁKS-owi zdobycie dwu punktów walkowerem nie przynosi żadnej satysfakcji. Woleliby na ringu w Rzeszowie uzyskać ten sam wynik.

Australia prowadzi a zwyciężają Amerykanie

W poświęconych numerach gazet zdarza się pewne chochliki drukarskie. Oto w „Życiu Warszawy” z dnia 27 bm. czytamy w rubryce sportowej dwuszpaltową notatkę pod tytułem „Australia prowadzi 2:0 w Pucharze Davisa”. Z treści zaś notatki wynika, że Amerykanin Schroeder pokonał Australijczyka Bromwicha 3:6, 6:1, 0:6 i 6:3, a drugi Amerykanin Jack Kramer pokonał Binnę Builla (Australia) 8:6, 6:2 i 9:7.

Jasne więc jest, że prowadzi Ameryka a nie Australia.

Na tym jednak nie koniec, bo w notatce z meczu hokejowego czytamy, że WKS Legia pokonała AKS 12:0. Czyżby AKS ze Śląska również dobrze grał w hokeja jak w piłkę nożną? Okazuje się, że nie chodzi w danym wypadku o AKS, a o AZS warszawski.

Międzynarodowe zawody szermiercze w Zakopanem

W dniach 5 i 6 stycznia br. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody szermiercze Polska — Czechosłowacja pań i panów w szpadzie i florecie.

Protokolat nad zawodami obejmującej prawdomówno Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski, a obecność swa przyrzekł konsul generalny Czechosłowacji dr Heiret.

Anatol Mikołko

W pogoni

Powieść

56)

Akurat w tym dniu, kiedy do Andrzeja nadszedł list od Tatiany, batalion sanitarny otrzymał rozkaz wymarszu. List Tatiany nie zawierał rewelacji. Był prosty i surowy, jak życie frontowe. Pisała, że formacja jej znajdowała się przez pewien czas w okupacji i ledwo udało się wymknąć z pierścienia niemieckiego. Uczestniczyła w gigantycznych walkach pod Stalingradem. Jest już dwukrotnie odznaczona. Z rodzicami komunikuje się i koresponduje rzadko. Teraz jej jednostka ciągle posuwa się naprzód, goniąc Niemców.

W zakończeniu zaznaczała, że musi koniecznie, bezwarunkowo spotkać się z Andrzejem po wojnie, której koniec — jak przypuszczała — zbliżał się. Wyznawała wprost, że po wojnie odnajdzie Andrzeja, gdziekolwiek by się znajdował — choćby na krańcach świata. I wtedy porozmawia z nim w ważnej sprawie, jak mężczyzna z mężczyzną...

Wyrażenie „jak mężczyzna z mężczyzną” bardzo Andrzeja ubawiło. Właśnie nie czuł się jak mężczyzna.

Chroniczne zaziębienie i niedomaganie wyczerpało go zupełnie. Był wymierzony i bledy.

I cóż to za ważna sprawa, w której chce ze mną rozmawiać? — próbował się domyśleć.

On teżby chciał porozmawiać po męsku, ale z... Hanką. A może i ona odezwie się, może i od niej — prawem serii — otrzyma wiadomość?

Przymknął oczy, zjawiała mu się rozszczębiotana i uśmiechnięta...

Przecież muszę ją zobaczyć, muszę ją po wojnie odnaleźć, gdziekolwiek by się znajdowała, choćby na krańcach świata — nie zdawał sobie sprawy, że naśladuje w rozumowaniu Tatianę.

Poczta funkcjonuje coraz sprawniej — rozważał. Gdyby skreśliła parę słów, przecie doszłyby jego rąk. Na pewno napisze — pocieszał się.

Nie tylko poczta funkcjonowała coraz sprawniej. Coraz lepiej i punktualniej kursowały pociągi.

Był to widomy znak, że w Związku Sowieckim następuje odprężenie. Samoloty niemieckie nie paraliżowały już ruchu kolejowego, nie rozbijały transportów pocztowych.

Los wojny zmienił się w sposób zasadniczy. Niemcy cofali się prawie na wszystkich odcinkach olbrzymiego frontu. Nie cofali się, ale po prostu uciekali.

Batalion sanitarny opuścił wieś pod Smoleńskiem. Obecnie często zmieniał miejsce postoju.

Dywizja — w miarę postępu wojsk sowieckich — zbliżała się do granic Polski.

— Jak nas przyjmą i powitają w kraju?

— Ano tak jak Polacy Polaków...

Takie zagadnienia poczęły nurtować wśród szarej braci żołnierskiej.

— Byleby prędzej dojść, byleby prędzej wrócić, wszystko się dobrze ułoży — medytował dentysta Nieborszczak. Wy nie zdajecie sobie sprawy, co to znaczy znaleźć się znowu w Polsce, wśród swoich...

Człowiek ten miał wyraźnego pecha. W czasie przejazdów przytrafiły mu się aż trzy katastrofy samochodowe. Wprawdzie wyszedł z nich cało, ale teraz bał się wsiąść do samochodu.

Bał się wszystkiego.

I trzeba naprawdę złośliwego trafu, że z nikim innym, ale właśnie z nim, człowiekiem do przesady uważnym i ostrożnym, nastąpiła tragedia.

Gdy po obiedzie w namiocie odpoczywało kilku lekarzy, jeden z nich wyjął rewolwer i z nudością zaczął się nim bawić.

Nieborszczak nie zdążył zaprotestować, kiedy rewolwer nagle wypalił, padł przypadkowy strzał.

Kula trafiła go w brzuch.

Padając jęknął.

— O żono moja, o synku mój...

(D. c. n.)

MUZYKA W GRUDNIU

Gdy zabierałem się do pisywania stałego „odcinka” postanowiłem sobie, że może być on wszystkim, byle nie „recenzją” — zdawkowym omawianiem koncertów. Okazało się, że miałem słusność, kto wie, czy nawet w przyszłości nie należałoby wprowadzić czegoś odwrotnego, niż recenzja — omawiania koncertów przed ich wykonaniem. W Poznaniu wprowadzono już nawet tego typu artykuły. Potrzeba takiego zapowiadania i wprowadzania słuchacza w rzeczy, które mają być grane okazała się konieczna przy okazji koncertu symfonicznego dn. 6 grudnia. Grał wtedy ZBIGNIEW DRZEWIECKI IV Symfonię Szymanowskiego.

Cóż z tego, że dziś napiszę, że była to przepiękna kreacja, w której zarówno pianista, jak dyrygent (Wilkomirski), i orkiestra dali prawdziwie artystyczny, twórczy wysiłek, dzięki czemu była to chyba najlepsza tegoroczna impreza Filharmonii. Cóż z tego, gdy powiem, że jak żywica, zmienia się w bursztyn, tak w tej muzyce góralczyzna przeistacza się w najbardziej natchnioną muzykę — kiedy Ty, Kochany Człowieku, nie byłeś na tym koncercie i już nie przedko taki koncert usłyszysz!

Programy ostatnich koncertów przyniosły koncert skrzypcowy Brahmsa, który doskonale wykonała DUBISKA (13.12) oraz koncert Chopina (EKIER 20.12). Poza tym usłyszeliśmy młodzieżową Sinfonietę MALAWSKIEGO (dyrygował kompozytor) oraz kilka nieznanych „gwoździ” Beethovena, Brahmsa itd.

Parę słów należy poświęcić koncertowi OLGI ŁADA. Wystąpiła ona z inicjatywą godną wszelkiej pochwały — z programem pieśni amerykańskiej, murzyńskiej i indyjskiej. Wpływ, jaki muzyka murzyńska wywarła na muzykę współczesną jest olbrzymi. I to zarówno w dziedzinie „jazzu”, jak i muzyki poważnej. „Ileż wam winienem, o murzyńskie pieśni”. Jest w tym jakby zemsta, narodu niewolników (jakże zdolnego narodu!), który narzucił swoją muzykę — osobliwe skrzyżowanie rdzennie afrykańskiej muzyki z chórami protestanckimi — białym. Słuchamy na koncert z tym wzruszeniem, z jakim wychodziliśmy z koncertów Marion Anderson — przywołując na myśl tę wstrząsającą lirykę religijnych pieśni murzyńskich — negro spirituals. Koncert nie spełnił wszystkich pokładanych w nim nadziei. Brakowało tu precyzji rytmicznej

i intonacyjnej, bez której nie ma stylu w wykonaniu tych pieśni. Chwilami były to bardziej romantyczne cygańskie, niż napięta, ale niesłychanie powściągliwa pieśń murzyńska (np. „Go down, Moses”), w pieśniach szybkich wszystkie subtelności rytmiczne ginęły, zdane przez tempo (np. „Heaven” albo „Peter”). Dodać tu trzeba,

że opracowanie kompozytorskie tych pieśni było w większości nieciekawe i nietrafne. Druga połowa koncertu, poświęcona muzyce indyjskiej, była po prostu muzycznym kiczem, napisanym przez białego o bardzo słabej inwencji kompozytorskiej.

WITOLD RUDZIŃSKI.

Świąteczne „Szpilki”

Bogato ilustrowany świąteczny numer „Szpilek” rozpoczyna wiersz satyryczny Jana Brzechwy pt. „Ratujcie Niemcy”. W tym samym numerze Janusz Minkiewicz w wierszu pt. „dzieje pęgiu tablic” rozprawia się z rodzimą skłonnością do błyszczenia.

Z innych prac należy jeszcze wymienić wiersz Leona Pasternaka pt. „Gdzie Aar wody błękitnymi spada” K. I. Gałczyńskiego (Meditation), „Pod choinką” fraszki St. J. Leca, felieton Jana Huszczy „Poeci okolicznościowi”, „Smutny felieton świąteczny” W. L. Brudzińskiego, felieton „Jak się zachowywać przy stole świątecznym” Władysława Smulskiego oraz prace Stefani Grodzkiej, Jana Szelęga i Bogdana Brzezińskiego.

Oprócz działów stałych znajdujemy serię rysunków Jerzego Zaruby „Jak będą wyglądały pomniki Warszawy według projektu BOS-u”.

Poza tym w numerze rysunki: Ha-gi, Kazimierza Grusa, Mieczysła-

wa Piotrowskiego, Eryka Lipińskiego, Jerzego Zaruby, Jana Lenicy, Stanisława Cielocha i Charli'ego.

A oto jeden z dowcipów Ha-gi:

„Mąż do chorej żony: — Jak wyzdrowiejesz, to zaproponuję ci rozwód.
— A dlaczego nie teraz?
— Teraz nie chcę cię denerwować.”

100 nowych lokomotyw zamówił rząd Polski w USA

Jak podaje prasa warszawska, rząd polski zamówił u konstruktorów amerykańskich 100 lokomotyw. Zamówienie ma być wykonane do września przyszłego roku.

Lokomotywy te będą przeznaczone w pierwszym rzędzie do transportu węgla z polskich kopalń do portów bałtyckich oraz do krajów europejskich.

Jeszcze tylko w tygodniu poświęconym

skorzystać możesz z 25 proc. obniżki płacąc w całości Daninę Narodową.

Odpowiedzią rewizjonistom niemieckim-polskie miliardy dla Ziemi Odzyskanych.

„Abażur 101” i jego banda staną przed Sądem Wojskowym w Łodzi

Wkrótce Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrzy sprawę osk. Bronisława Kupisa („Abażur 101”) oraz 11-tu współwinnych tworzących bandę terrorystyczną grasującą na terenie pow. tureckiego i posiadającą bardzo „bogate” przeszłość.

Tak Kupis jak i jego kompani to ludzie, którzy uciekali do lasu ratowali się przed wyłazaniem sprawe dliwości: Kupis w czerwcu r. ub. na zabawie w Szczawinie (pow. Brzeziński) zabił w strzelaninie niejakiego Woźniaka, zaś oskarżeni — Kazimierz Bogucki, Stanisław Lis („Kula”) i Stanisław Gruchot („Kotek”) — to dezertjerzy (pierwsi dwaj dezertjerowali z WP. ostatni — M. O.)

Kupis, późniejszy „Abażur 101”, odpowiadać będzie za napady na go spodarzy oraz na posterunki M. O., których dokonał w pow. brzezińskim jako członek bandy terrorystycznej „Boruty” — Jana Hodonia. Należąc do bandy „Boruty”, Kupis zamordował dwóch funkcjonariuszy PUBP Łapaja i Mojsiewicz.

W listopadzie ub. r. oskarżony przeniósł się na teren pow. tureckiego, gdzie zorganizował własną bandę, która m. in. 4 grudnia 1945 r. dokonała napadu w Uniejowie, gdzie zaatakowała posterunek M. O. Monopol Spirytusowy, oraz spółdzielnię. Broń bandy pochodziła z posterunku milicji w Świnicach, na który dokonano napadu pod dowództwem osk. Gruchota. W tej sprawie, na rozkaz Kupisa bandyści spalili akta gminne oraz zakazali zdawać nał wyznaczonych kontyngentów. Po jakimś czasie banda stała się bojówką reakcyjnej konspiracji. Kupis nawiązał kontakt z „ppłk. Szpakiem” (Piotrem Kowalewskim), który podaje się za członka głównego sztabu konspiracyjnego, będącego pod rozkazami gen Andersa „Płk. Szpak” dawał bandzie instrukcje: likwidować osoby niebezpieczne dla organizacji oraz prowadzić propagandę przedwyborczą wymierzoną przeciwko blokowi stronnictw demokratycznych.

Kupis przybierał wówczas pseudonim „Abażur 101” i otrzymał sto pień „porucznika”, swojego zastępcę, Czesława Olczyka mianował „sierżantem”. Nastąpiły nowe zbrodnie m. in. sąd bandycki a następnie zamordowanie funkcjonariusza UB z Turka, Wiktora Klepasa, oraz jego instruktora, gospodarza Wacława „Środy”; — rozstrzelanie, na rozkaz „ppłk Szpaka” Pawłowskiego, mieszkańca wsi Kozanki Wielkie, za uczestnictwo w PPR i za pilnowanie zdawania kontyngentów.

21 marca b. r. „Abażur 101” i członkowie jego bandy zostali aresztowani. Wtedy ostatni zastępca Kupisa, Skrzyński przybrał sobie pseudonim „Abażur 102” i skupił pod swoim dowództwem niedobitków bandy. Nie trwało to jednak długo: przed świątami Wielkiej Nocy br. i on wpadł w ręce władz bezpieczeństwa. Epilog historii bandy rozegra się w sądzie.

(p.)

WOJEWÓDZTWA

PIOTRKÓW

Poświęcenie sztandaru

W Piotrkowie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru związku b. uczestników Walki Zbrojnej. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza akt wręczenia sztandaru i wbijania pamiątkowych gwoździ nastąpił w sali im. Kilińskiego, gdzie również odbył się zjazd powiatowy b. uczestników Walki Zbrojnej z okupantem.

Radomsko

Tani zakład krawiecki

Zarząd powiatowy Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej zorganizował związkową pracownię krawiecką, której celem jest przede wszystkim zahamowanie wzrostu cen za robocizną pobieranych w prywatnych pracowniach. Pracownia zatrudnia dziś 18 pracowników i posiada działy: męski, damski, wojskowy, dziecięcy i bielizniarstwo.

Gwiazdka dla żołnierzy

Two Przyjaciół Żołnierza przystąpiło do zorganizowania gwiazdki dla żołnierzy. Powołany komitet miejscowy przystąpił do akcji zbierkowej darów w gotówce i naturze.

Kurs dla kierowników świetlic

W Radomsku odbył się 9-dniowy kurs dla kierowników świetlic w powiecie. Na zakończenie kursu inspektor szkolny Skubisz mówił o pracy oświatowca w dobie obecnej.

KONSKIE

Ofiara bandytyzmu

Znow z szeregow UBP ubył funkcjonariusz bezpieczeństwa Ignacy Bielecki. Bielecki przeżył obóz hitlerowski, zginął od bratobójczej kuli w walce z bandytami w pow. koneckim. Osiemrocił żonę i 9-letniego syna.

Pogrzeb zamordowanego stał się zbiorową manifestacją mieszkańców miasta.

Partia oswobodzenia Niemiec

PARYŻ. — Jak donosi berliński dziennik „Liberation” zastępca Hitlera Martin Borman ukrywa się w Hiszpanii, skąd kieruje tajną organizacją w Niemczech. Organizacja ta liczy 40 tysięcy członków w Niemczech i ukrywa się pod hasłem „Brocken”, lecz oficjalna jej nazwa brzmi „partia oswobodzenia Niemiec”. Według wiadomości, pochodzących od ludzi wtajemniczonych w działalność partii Niemcy zostały podzielone na strefy, na czele których stoją komitety, złożone z 5 członków, które są odpowiedzialne przed gauléiterem. Podczas nieobecności Bormana b. obersturmführer Zwach kieruje całą organizacją w Niemczech.

Członkowie organizacji „Brocken” mają nakaz tworzenia komórek wśród wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych oraz związków zawodowych. Winni oni sprzeciwić się wszelkim ustępstwom terytorialnym i żądać utworzenia milicji w sile 300 tysięcy ludzi. Członkowie organizacji „Brocken” mają również nakaz domagania się wycofania

KLUB PICKWICK — Traugutta 6. „SYRENA” u PICKWICKA. W noc sylwestrową cały zespół „SYRENY” z A. DYMSZĄ na czele wystąpi gościnnie w nowym repertuarze w dolnych salach Klubu „PICKWICKA” przy ul. Traugutta 6.

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.

(Ag. 545)

Komu przydzielono mieszkania

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Końskich za czas od 8.11 do 8.12 br. przydzieliła 69 izb mieszkaniowych dla 33 rodzin w tej liczbie dla 25 robotników, reszta dla pracowników umysłowych.

WOJEWÓDZTWA

Na gwiazdkę dla żołnierzy

Two Przyjaciół Żołnierza z rozprzedaży specjalnych nalepek zyskało kwotę 20.000 zł, którą przeznaczyło na zorganizowanie gwiazdki dla żołnierzy zdemobilizowanych i ich rodzin.

WILNÓ

Akcja przedwyborcza

W sali kina „Wolność” odbyło się zebranie przewodniczących i zastępców Obwodowych Komisji Wyborczych w powiecie. Omawiano sprawy natury organizacyjnej, propagandowej oraz kwestię zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w terenie.

SKIEŁNIEWICE

Wzrastają szeregi S. L.

Ostatnio na terenie powiatu Stronictwo Ludowe przejawia żywą działalność. W ciągu niespełna dwóch tygodni szeregi S. L. zwiększyły się o 60 nowych członków. Wśród miejscowych partii demokratycznych, pod względem liczebności i działalności S. L. zajmuje drugie miejsce.

ŁĘCZYCA

Zmiany personalne w zarządzie drogowym

W dniu 17 bm. w sali Rady Narodowej odbyło się pożegnanie dotychczasowego kierownika Zarządu Drogowego powiatu łęczyckiego ob. inż. Witolda Lipińskiego, przechodzącego na wyższe stanowisko w komuni-kacji.

wojsk okupacyjnych z Niemiec oraz nie dopuszczenia do dalszego eksportu węgla za granicę.

Stany Zjednoczone bankierem świata

Ze sprawozdania opublikowanego przez „Federalny Bank Kredytowy” w Nowym Jorku wynika, że do końca pierwszego półrocza br. Stany Zjedn. udzieliły szeregowi państw kredytów na łączną sumę 2.8 miliardów dolarów.

Warto nadmienić, że wg tegoż sprawozdania zgłoszenia o kredyty doszły do 4 miliardów dolarów.

Do podanej sumy należy doliczyć kredyt 650 mil. dolarów, które otrzymała Anglia na uregulowanie długów wojennych, oraz 750 mil. dol. kredytu udzielonego Francji.

Francja jest najbardziej zadłużonym krajem; jej stan zadłużenia wynosi 2,7 miliarda dol., z czego 1,9 miliarda dol. jest winna Stanom Zjedn.

Stany Zjedn. udzielają kredyty wyłącznie celem umożliwienia ubogim krajom zakupu towarów produkcji amerykańskiej, popierając przez to własny eksport.

Wyjątek stanowi Anglia, która za pożyczkę w USA dolary ma prawo kupować również w innych krajach.

Często wyśmiewany jest też warunek, że towar kupiony w Stanach Zjedn. na kredyt musi być przewieziony amerykańskimi statkami.

JK.

Ciekawostki

Słowo—dwa funty

Jak olbrzymie sumy zarabiali popularni pisarze, dowodzi fakt, że w spadku pozostawiali wielkie majątki. I tak, Kipling, pozostawił 155.000 fn. Dickens 93.000 funtów, Galsworthy—88.000 funtów i Arnold Bennett—40.000 funtów. Znany pisarz powieści i noweli Conan Doyle nie zostawił nic. Cały swój majątek poświęcił na pracę nad spirytualizmem.

Nawet poeci doby ówczesnej zarabiali fantastyczne wpłaty sumy. Jedno z pism amerykańskich zapłaciło pewnego razu za krótki poemat Tennysona 200 funtów, t. j. około 2 funtów za słowo. Również amerykańskie pismo ofiarowało Shawowi 2 dolary za słowo, prosząc go równocześnie, by napisał artykuł na dowolny temat. Conan Doyle pisał powieści kryminalne na zamówienie. Za tuzin przygód „Sherlocka Holmes’a” otrzymał 9.000 funtów. Prawo przedruku powieści „Kim” sprzedał Kipling za 5.000 funtów.

Do pisarzy — milionerów zaliczyć

również należałoby i tych, którzy po zdobyciu popularności na innym polu pisali książki o rewelacyjnej treści.

Lloyd George sprzedał swe wspomnienia wojenne za 90.000 funtów. Cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi oraz generałowi Ludendorffowi proponowano po 40.000 funtów za prawo przedruku ich pamiętników.

Milionerem dziennikarzem, zarabiającym więcej, aniżeli prezydent Stanów Zjednoczonych, jest Calvin Coolidge. Dodatkowo można stwierdzić, że Coolidge zarabiał rocznie 80.000 dolarów, to znaczy tyle samo, co zarabiał na dziennikarstwie Lloyd George. Nie mniejsze sumy, jak Lloyd George’owi czy cesarzowi Wilhelmowi ofiarują dziś spółki wydawnicze Churchillowi, Eisenhowerowi i innym przywódcom drugiej wojny za prawo publikowania ich pamiętników, czy też rozpraw na temat aktualnych wydarzeń drugiej wojny.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 28 GRUDNIA

DZIS:
Św. Miodzianków i Teofilów
słow. Godziszawa

JUTRO:
Urbana i Dawida
słow. Gosława

1856 Urodził się w Staunton (Virginia) przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Woodrow Wilson.

1908 Wielkie trzęsienie ziemi w Południowych Włoszech i na Sycylii: zburzenie doszczętne miast Reggio i Messina.

1937 Umarł w Paryżu znakomity kompozytor francuski Maurice Ravel.

1944 Początek załamania się ofensywy Rundstedta.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chładowskiej (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkińskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleń (Karłowicza 48).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielińska Nr 27) — godz. 19.00 — Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli, Krakowiacy i Górale”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19.15 komedia Bliznińskiego „Pan Damazy”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 — komedia J. Anouilh’a „Spotkanie”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) godz. 19.15 Operetka Lehara „Cygańska miłość”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa”.

TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Danina Humoru”.

DZIECIĘCY TEATR KURIELEK RPPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Młodych) godz. 12 — „Cztery mile za piec”.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ulica złoczyńców”.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Dziwczyna z Nowolipki”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta naręczona”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe pokolenie”.

HEL (Legionów 2/4) — „Nowe pokolenie”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zamieć śnieżna”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat”.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Elwira Madigan”.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Skarb Rodziny Goupi”.

ROMA (Rzgowska 84) — „W okowach lodu”.

REKORD (Rzgowska 2) — „Strachy”.

STYLOWY (Kilińskiego 128) — „Niebo jest dla was”.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jasne pan szofer”.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Elwira Madigan”.

WISLA (Przejazd 1) — „Ulica złoczyńców”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din”.

WOLNOŚĆ (Napiórkińskiego 16) — „Korsarze Północy”.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — Dzień wielkiej przygody”.

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) „Bitwa o Mariannę”.

Kino Wista rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 — w niedzielę i święta o godzinie 14.

Kino Bałtyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta o godz. 14.30.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1 W Sylwestrowy wieczór „SYRENA” występuje ze specjalnym programem w nowym repertuarze. — Cały zespół „SYRENY” oraz gościnnie A. DYMSZA. (Ag. 545)

ODCZYTY

Dnia 30. XII. b. r. o godz. 18-tej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272 b, Prezes Sędzia Kazimierz Bzowski opowie o swych wrażeniach z podróży do Moskwy i Leningradu.

Z sądów

Śmiercią oraz więzieniem ukarani zostali członkowie bandy „Warszyca”

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi ogłoszony został wczoraj wyrok na osk. Nowaka — „Cisa” i na jego współpracowników z bandy „Buki”, należącej do nielegalnej organizacji podziemnej „Warszyca”, p.n. Konspiracyjne Wojsko Polskie.

„Cis”, od marca do września br. „komendant” obwodu łaskiego odpowiadał za następujące przestępstwa: usiłowanie dokonania przemocą zmiany ustroju państwa polskiego, usiłowanie zabicia Lucjana Majchrzaka, podżeganie swoich podkomendnych do zabójstwa funkcjonariuszy UBP — Wacława Bałki i Aleksandra Szczerkowskiego — dalej podżeganie do dokonywania napadów na gospodarzy oraz na ambulans pocztowy, jak również używanie niepodrobionych dokumentów i nielegalne posiadanie broni. Za popełnienie tych przestępstw Nowak skazany został na śmierć, utratę praw oraz przepadek mienia.

T.zw. szef wywiadu Nowaka, osk. Kazimierz Nowicki — „Korczak”, który przedstawiał swojemu przełożonemu do zatwierdzenia wnioski wymiaru kar śmierci na funkcjonariuszy PUB i in. — otrzymał wyrok 10 lat więzienia, 5 lat utraty praw oraz konfiskaty mienia. — Tak sam wymiar kary spotkał osk. Zdzisława Kosobudzkiego odgrywającego w bandzie Nowaka rolę łącznika, skrzynki pocztowej oraz adiutanta dowódcy „służbowych”. Za pośrednictwem tegoż Kosobudzkiego, po przez łączniczkę „Antię” (Polakównę), wysyłał tegoż Kosobudzkiego, poprzez łącznikowskie.

Na 5 lat więzienia skazani zostali oskarżeni: Stefan Wiśniewski i Józef Tegosiński — pierwszy za udzielanie pomocy nielegalnemu związkowi, jakim było KWP (skontaktowanie Nowaka z nowym dowódcą „Z 24” po aresztowaniu „Warszyca” wraz z jego t.zw. sztabem), drugi — za wskazywanie ludzi szczególnie niebezpiecznych dla podziemnego ruchu reakcyjnego. Osk. Stefan Krupski, wobec braku dowodów, został uniewinniony.

Rozprawie przewodniczył sędzia mjr Hochberg. (p.)

Z kroniki milicyjnej

Skutki świątecznej libacji

67-letni Józef Wasiak nadużył podczas libacji świątecznej alkoholu. Skutki tego były fatalne, gdyż Wasiak zmarł na udar serca.

Ucieczka córki

17-letnia Stefania Łukiennik uciekła z domu rodzicielskiego przy ul. Krakowskiej 4, kradnąc garderobę i bieliznę.

RADIO

SOBOTA 28 GRUDNIA 1946 ROKU.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...”, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.0 Aud. Szkolna, 9.35 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świeżo robotniczych, 12.35 „5 minut poezji”, 12.40 Utwory wiołenczelowe 13.00 Muzyka obiadowa, 14.00 Pog. dla wsi pt. „Ja kłó drzewo — taki kłm, jaki ojciec — taki syn”, 14.10 Wiadomości różne, 14.15 Aud. dla dzieci, 14.30 Pog. pt. „Radiofonizujemy okręg łódzki”, 14.40 Kronika i komunikaty, 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 Stuchow. dla dzieci pt. „Przygody wesołego diabła”, 16.30 „Ze światła radia” 16.35 „Koledzy”, 14.05 Dziennik, 16.30 Rezerwa, 16.35 Skrzynka techniczna, 16.45 Pog. radiowa, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Koncert dla młodzieży, 17.35 „Przy sobocie po robocie”, 12.30 „Nauka przy głosniku”, 19.00 Fel. pt. „Niedźwiedzia przysięga”, 19.10 Chwilka muzyki z płyt, 19.15 Wstęp do aud. „Tria fortepianowe” w opr. prof. K. Stromengera, 19.20 Tria fortepianowe, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20.35 Koncert rozrywkowy Orkiestry Symfonicznej P. R., 21.00 „Poskronienie złońnicy” — słuchowisko według Szekspira, 21.30 „Głos Młodych”, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 „Rozmowa Steka z Traboni-” J. Słowackiego w radio, i reż. T. Łopalewskiego, 22.15 Koncert zyczeń — (część I-sza), 23.00 Ostatn. wiad. dziennika, 23.00 Program na jutro, 23.30 Program na dzień jutrzejszy, 23.35 Koncert zyczeń (część II-ga), 23.57 Zakończenie audycji i Hymn.

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH, ZARZĄD GŁÓWNY PRZETARG OFERTOWY

na dostawę: materiałów piśmiennych i artykułów biurowych: ołówków, stalówek, gum, taśm do maszyn itp. Szczegółowy wykaz potrzebnych materiałów i wszelkie informacje, otrzymać można w Dziale Zakupów CPN, w Krakowie, Al. Mickiewicza 45, II p. pokój 18. — Termin składania ofert upływa z dniem 15. I. 47.

Zastrzega się dowolny wybór ofert, unieważnienie przetargu i podział zamówienia między kilku dostawców. (Kr. 2168)

Główny Urząd Likwidacyjny

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST

KILKA FACHOWYCH SIŁ W DZIEDZINIE STATYSTYKI WZGLĘDNIEM BUCHALTERII. — WARUNKI DO UMOWY. ZGŁOSZENIA OSOBISTE WZGLĘDNIEM OFERTY PIŚMIENNE: **ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr 9, POKÓJ 417.** (Kr. 558/M)



Pst! Nim zacznę pisać, sprawdzę, czy ktoś mnie nie podgląda przez dziurkę od klucza. Nie, nie ma nikogo.

Muszę wyjaśnić mniej rozgarniętym Czytelnikom, dlaczego zachowuję te środki ostrożności. Otóż, jak donosiłem, Ksawery Zabek wpakował mnie w nielada ka-bałę. Zamknęli mnie w szpitalu wariatów i ani rusz nie chcą uwierzyć w moją całkowitą poczytalność i normalność.

W oczy zgadzają się ze mną. Mówią: „Oczywiście. Pan nie jest wariatem”. Ale wypuścić na wolność nie chcą.

Przygody miałem tutaj fantastyczne. Najpierw zamknęli mnie razem z osobnikiem, który nosił się „z waszecia”, miał wąs szumiasty i płową czuprynę. W rękę trzymał pejoz, ale mimo to robił wrażenie człowieka spokojnego. Służba szpitalna nazywała go „dziedzicem”.

Ledwo drzwi zamknęły się za pielęgniarzką, a tu „dziedzic” jak nie wrzasnie na mnie:

— Co ty, wałkoniu, sobie myślisz?! Żyto niezżęte, tatarka w

Sprzedaż artykułów na kartki żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że sprzedaż artykułów żywnościowych na karty z grudnia rb. we wszystkich sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, zostaje przedłużona do dnia 29 bm, tj. do niedzieli włącznie.

Wszelkie reklamacje po tym terminie nie uwzględniane nie będą.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI
Gospoda Spółdzielcza d. CASANOVA ul. Zachodnia

zawiadamia swych SYMPATYKÓW i GOŚCI, że dn. 31. XII. rb. urządza

Wesołą Noc Sylwestrową
UROZMAICONĄ ATRAKCJAMI ARTYSTYCZNYMI I MOC NIESPODZIANEK. ORKIESTRA DOBOROWA.

POCZĄTEK O GODZ. 22.30.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików osobiście w Gospodzie codziennie od 12-ej do 22-jej wieczór. (P. 2323)

OGŁOSZENIE
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
W ŁODZI

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE ROZPOCZĘŁA DLA ZAKŁADÓW PRACY I INSTYTUCJI O CHARAKTERZE SPOŁECZNYM.

sprzedaż artykułów dzianych i zimowych

JAK:

PATENTKI, PUŁOWERY, BLEZERY
SWETRY, BIELIZA Damska
i Męska i t. p.

SPRZEDAŻ ODEBYWA SIĘ PIOTRKOWSKA 120 W PODWÓRZU PRZY ZAKUPIE NALEŻY PRZEDSTAWIĆ ZAPOTRZEBOWANIE FIRMY PODPISANE PRZEZ DYREKCJĘ ZAKŁADU LUB INSTYTUCJĘ.

(ag. 536)

PANSTW. ZAKŁ. PRZEM. BAWELNIAN. Nr 2 dawn. I. K. Poznański, Łódź, Ogrodowa 17, ogłasza przetarg publiczny na naprawę silników:
B. B. C. 80 KW 380 V 975 obr./min. — przebite uzwojenie stojana
B. B. C. 48 KW 380 V 970 obr./min. — przebite uzwojenie stojana
B. B. C. 45 KW 380 V 725 obr./min. — przebite uzwojenie stojana
B. B. C. 48 KW 380 V 970 obr./min. — przebite uzwojenie stojana
B. B. C. 48 KW 380 V 970 obr./min. — przebite uzwojenie stojana
i wirnika.
Celem obejrzenia silników i uzyskania bliższych informacji, dotyczących przetargu należy zgłosić się do Wydziału Zakupu (tel. 197-05). (556/M.)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH, ZARZĄD GŁÓWNY w Krakowie, Al. Mickiewicza 45, ogłasza publiczny nieograniczony **PRZETARG OFERTOWY** na dostawę:

- 1) 400 szt. ciepłych ubrań łoboczych ochronnych (spodnie i bluza drelichowe, wstawiane, pikowane, na podszewce);
 - 2) 400 par rękawic z materiału nieprzemakalnego (z ciepłą wyściółką, z jednym palcem);
 - 3) 400 par obuwia ochronnego (filcowe na drewnianej podeszwie).
- Oferty z podaniem cen oraz gwarantowanego terminu dostawy wnoszą na dostawę całkowitą poszczególnych partii artykułów wzgl. na dostawę częściową.
Szczegóły i informacje otrzymać można w Dziale Zakupów CPN. Kraków, Al. Mickiewicza 45, od godz. 8-10, 13-15, tel. 596-20, 551-74.
Zastrzeżenie się dowolny wybór ofert, unieważnienie przetargu, podział zamówienia między kilku dostawców.
Termin składania ofert upływa z dniem 10. I. 47.

(Kr. 2169)

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr 8 „STRADOM” w Częstochowie, ul. 1 Maja 21 — **POSZUKUJĄ**

kalkulatora-buchaltera

OBEZNAJOMEGO Z PRZEMYSŁEM WŁOKNIENNICZYM.

Oferty z odpisami świadectw i życiorysem kierować pod powyższym adresem.

(kr. 2165)

NIE UŻYWAJMY PŁYNÓW KOŁOWYCH DO PODŁÓG

Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny podaje do powszechnej wiadomości, że w rozmaitych okolicznościach Polski sprzedawany jest płyn koloru czerwonego jako farba do podłóg lub jako namiastka pokostu, a często używany do sporządzania kolorowych past do podłóg i obuwni.

Wskutek użycia tego płynu w życiu domowym zaobserwowano przypadki ciężkiego zatrucia z objawami móżgowo-nerwowymi, a nawet śmierci.

Badanie wykazało, że składnikiem szkodliwym jest szteroetylen ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej t.zw. lak-benzyny.

Ostrzega się wszystkich obywateli przed używaniem tego płynu, pasty koloru mahoniowego firmy „As” w Łodzi, innych past kolorowych do obrabia i podłóg, jak również kolorowej lak-benzyny w życiu domowym, gdyż trucizna ta łatwo jest wchłaniana przez płuca, jak również przez skórę.

NARCIARZE

Smary do nart — kółka i kijki poleca

DOM HANDLOWY

„ŚWITEZIANKA”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 88

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowsko 96, parter front. — tel. 212-47

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu

rozpisuje niniejszym

KONKURS

na stanowisko referenta turystyki.

Pożądane studia wyższe i praca w organizacjach turystycznych. —

Mieszkanie zapewnione. Podania z życiorysem należy składać pod adresem wyż. wym. Wydziału ul. Ogrodowa 72, w terminie do dnia 15. I. 1947 r.

NACZELNIK WYDZIAŁU KOMUNIKACYJNEGO

(Kr. 2176)

LEKARZE

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (ag)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 2-6, tel. 206-99. (pap 2321)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 8, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (ag)

Dr PIWICKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19, tel. 216-48. (101/ag.)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (5299-p)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3, — telefon Nr 183-16, wznosił przyjęcia. Godz. przyjęć: 3-5 po poł. (14846)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

Dr med. S. ZURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Piotrkowska 33, g. 12-1 i 3-5.30. (r 116)

Dr ŚWIECITO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 go izna 4-6. (6026)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie: Łódź Stenkiwicz 51, godz. 8-7, telefon 181-47. (6172)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

LEKARZE DENTYSTY

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (5731)

AKUSZKIERKI

AKUSZKIERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (6368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ KRÓTKOFALOWE RADIO 5-lampowe „Saba” sprzedawca: iściernikowa, Łódź, Jaracza 4/6, dam. Andrzejka 46 m. 24, godz. Tel. 152-65. (6407-p) 16-21. (7576)

FOTO i kino aparaty, materiały klisze, błony, pocztówki, papiery kupno — sprzedaż. Daszyńskiego (Przejazd) 36, Fototechnika. (Ag. 481)

SREBRO, złoto — złom. Kupuje, płaci najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (7414)

GUSTOWNE suknie, pilotki i szale po najniższych cenach poleca „Powsiślanika” ul. Narutowicza 40 tel. 260-58. (ag. 451)

OKULARY, termometry, wagi techniczne, laboratoryjne, geodezyjne i mikroskopy. Nowomiejska 3. (ag. 419)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (ag. 456)

SANDAŁKI — DREWNIACZKI. Wspólnika — współpracownika poszukuje. Lokal, maszynowy sa. „Renoma”. Narutowicza 12, tel. 156-47 lub 132-11. (6370-p)

OPILONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17. Pracownia Manekinów. (6328-p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „Enola”. Łódź, Napiórkińskiego 24 tel. 177-00. (P. 2213)

KOSSAK Wojciech, Żukowski, Piotrowski Antoni, Żmurko, Moniuszko, Gerson i inni, — dywany perskie, kupno — sprzedaż, „Dom Sztuki”, Piotrkowska 84. (P. 2322)

PIANINO krzyżowe w pierwszorzędnym stanie prawie nowe do sprzedania. Łódź, Piotrkowska 86 m. 3, fr. 1 p. (6411-p)

ZEGARKI KINOKAMERT, FOTOPARATY, wyroby BIŻUTERYJNE, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „Okazja” Kilińskiego 47. (Ag. 543)

CIAGNIK na ropę, z przyczepką lub bez, poszukuje poważna fabryka państwowa. Oferty należy składać pod 2172. (Kr. 2172)

WYTWÓRCY, Chałupnicy, kupuje artykuły galanteryjne, zabawki, sztuczną biżuterię, celuloide i gumę — grzebień. Zajączkowski. Warszawa, Polna 40. (Kr. 2178)

PELISA damska brazowa na nutach także koinierz w dobrym stanie okazuje do sprzedania. Piotrkowska 189/9, 4-6. (7584)

FOTOPARAT, lornetkę, projektor, znaczki FILATELISTYCZNE złom SREBRNY i ZŁOTY, zegarki kupuje placac najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. (Ag. 544)

LITERATURE fachowa z działy tuszowej roślinnych, również w obcych językach zakupić: Portowe Zakłady Przemysłu Tuszowego i Olejarskiego Amada-Oleo-Union-Zuławy pod Zarządem Państwowym Gdańsk-Letniewo, Ul. Żalągowa 10. (Kr. 2173)

DROBNE OGŁOSZENIA

Potęga pieniądza



rys. z pisma ang. „Daily Mail”

Był raz człowieczek
Mały jak dziecko.
Złe mu się wiodło
Na bożym świecie.

A dla kolegi
Ze szkolnej ławy
Los się okazał
Bardziej łaskawy.

Więc ten mu daje
Radę życziwą:
„Zdobądź pieniądze
— Będiesz szczęśliwy.

Każdy kto zwróci
Na ciebie oczy,
Zamast karzełką
Olbrzyma zoczy!”

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 133-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-12 do 12-14, telefon 123-53. — Redakcja rozpowszechnia nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DEZAL OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ**: za milimetr spłaty poza tekstem zł. 20. **Nakreśli** zł. 15. — za milimetr spłaty, Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — 50). **Poszukiwanie** pracy i rodzin za wyraz zł. 5. (najmniej 100. — 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. **Rachunek** czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „OBYTELNIK”

Ofseto w drukarni Sp. Wyd. „Obytelnik” Nr 4 — Łódź, św. 2.

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA wykwalifikowana gospodyni lubiąca czystość. Warunki dobre. Kościuszki 29 — 6. Tel. 180-96. (6578)

PALACZ kotłowy poszukiwany natychmiast. Zgłaszać się Farbiarza „Wisła”, Stanisława 2 (Piotrkowska 266). (6399-p)

POTRZEBNA biegła maszynistka. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ogłoszeń” Dziennika Łódzkiego. Piotrkowska 96, Okienko 315. (wł.)

CUKIERNIK uzdolniony i eksperymentalista rutynowa potrzebni do cukierni Tadeusza Szaniawskiego. Piotrkowska 105. (7580)

TECHNIKA — mechanika na stanowisko kierownika ruchu poszukuje poważna fabryka państwowa. — Oferty należy składać pod 2171. (Kr. 2171)

FRYZJER męski, zdolny potrzebny natychmiast na stałe. Traugutta 5, Zakład fryzjerski. (6410-p)

PANSTWOWE Nieruchomości Ziemię Okręg Wrocławski poszukują buchalterów rolnych na stanowiska buchalterów zespołowych. Zgłoszenia kierować: Państwo we Nieruchomości Ziemię Zarząd Okręgowy we Wrocławiu ul. Ofiar Oświęcimskich 41. (2167)

POSZUKIWANIE PRACY

PIELEGNIAK wykwalifikowana przyjmie pracę w ambulatorium lub u lekarza. Oferty do Administracji pod „Pielęgniarka”. (6402-p)

KSIEGOWY bilansista przeprowadza organizację księgowości systemem przebiegowym, amerykańskim, roczne zamknięcia, nadzór nad prawidłowością księgowania. Oferty pod „Samodzielny”. (6400-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę repatriacyjną i zaświadczenie pracy na nazwisko Skurka Sergiusz oraz kartę repatriacyjną Dragana Mieczysława. (7569)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód zastępczy, metrykę urodzenia i inne na nazwisko Gorych Albert, nam. Targowa 39 m. 23. (6401-p)

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi, dokumentami, kartą rozpoznawczą, zaświadczenie 5-letniego tajnego nauczania, świadectwo dojrzałości — Lutomska Anna. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Łódź, Andrzejka 3. Sklep Materiałów Piśmiennych. (6405-p)

SKŁADNIKA Jana, który przed świętami zgubił portfel z dokumentami i pieniędzmi prosimy zgłosić się po odbiór osobiste do Administracji Dziennika Łódzkiego „Dział Ogłoszeń” Okienko 315. (wł.)

SKRADZIONO kartę repatriacyjną Nr 83541, 83545, legitymację tramwajową (niebieską) na naz. Rodziewicz Józef, zam. Al. 1 Maja 37 m. 37. (6406-p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (niebieską), leg. Zw. Zaw. Dozorców, kartę rozpoznawczą i pieniądze 2 tys. na naz. Marat Józef, zam. Kilińskiego 50 m. 19. (6404-p)

ZGUBIONO dekret Ministerstwa Leśnictwa o przeniesieniu do Dyrekcji Lasów Państwowych Lignica na naz. Janoszek Franciszek, 4 odpisy zarejestrowania domów w PUR Nr SO. 1702 1946 r. SO 1773 SO 2190 i inne ze Strony Pełnomocnika Rządu w zęganii. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą do Administracji Dziennika Łódzkiego. (6403-p)

NAUKA I WYCHOWANIE
KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzecz. Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 — przyjmuje zapisy na nowe grupy Stenografii, maszynowania, księgowości. (7539)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opczo, Limanowskiego 34. Magistrant Alpatow. (7575)

POSZUKIWANIE RODZIN z Ameryki w Polsce

POSZUKIWANY przez synów Dziedzic Stanisław z Suchodolu, powiat Bóbrka, woj. Łwów. Od 1940 roku przebywał w Z.S.S.R., Krasnojarski kraj, Yrbajski rejon, wieś Agul. Wiosna 1946 roku w transporcie kolejowym do Polski, na skutek choroby — miał być oddany do szpitala ze stacji kolejowej pod Kirowem, Osoby, które pomogą w jego odnalezieniu oraz te, które opiekowały się nim lub mogą udzielić wiadomości w tej sprawie oraz o żonie jego Filomenie, proszone są o niezwłoczne informacje za sowitem wynagrodzeniem. Krewnych i znajomych prosimy o listy. Adres: Tadeusz i Bolesław Dziedzic, Kirkby Moor, Woodhall Spa Lines, England. (t.)

KESSLER Simon, ur. 1899, Dawid ur. 1901, Natan ur. 1905, Natalia ur. 1892, Sabina ur. 1895, Toni ur. 1915, zam. w Żurawie k/Stanisławowa, poszukiwani przez Kessler Adolfa w USA Wiadomości: Konsulat Polski, 151 East 67 St., New York. (kr. 2157)

ROZNE
MAGISTER praw, tłumacz przysięgły łaciny, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (7438)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odwieża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). — Tel. 166-03. (405-ag.)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY — Piotrkowska 84, front. Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki, Uwierzytelnianie odpisów. Podania porady w sprawach emigracyjnych. (7536)

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 381)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 156-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (6169-p)

CHORA poważnie warszawianka prosi dobrych ludzi o pomoc materialną na leczenie. Wólczańska 87 m. 1. (gr)

POSIADAM gotówkę i sklep z dużymi piwnicami w Szczecinie, przyjmuję współnika/ke z gotówką. Oferty pod 38860 Biuro Ogłoszeń Wiejska 14. (Kr. 2170)